

GŁOS KATOLICKI

Nr 46/2003 - 1/2004 (2076) Rok XLVI
28.12.2003 - 4.1.2004

*na wszystkich
zegarach świata
dochodzi ostatnia północ
starego roku - 2003...*

**DO SIEGO ROKU
2004**

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

fol. T. Frankowski



Niech się
Nam Wszystkim
- z Bożą pomocą -
darzy w 2004 roku
najlepiej,
najszczęśliwiej,
i najzdrowiej...
„Na zdrowie!!!”

28
ci
C
pi
E
w
se
on
ni
w
d
pi
sk
sk
je
ka
Jo
da
ze
ne
so
w
w
je
st
o
st
rz
so
!
V
st
w
ja
n
w
w
d
P
w
s



zamiast telegramu

28 grudnia 2003 r.

Recepta na cały rok

Bierzemy 12 miesięcy, oczyszczamy je dokładnie z goryczy, chciwości, małostkowości i lęku, po czym rozkrawamy każdy miesiąc na 30 lub 31 części tak, aby zapasu wystarczyło dokładnie na cały rok. Każdy dzień przyrządzamy osobno z jednego kawałka pracy, dwóch kawałków pogody i humoru.

Do tego dodajemy trzy duże łyżki nagromadzonego optymizmu, łyżeczkę tolerancji, ziarnko ironii i odrobinę taktu.

Następnie całą masę polewamy dokładnie dużą ilością miłości.

Gotową potrawę przyozdabiamy listkiem uprzejmości i podajemy codziennie rano z filiżanką dobrej, orzeźwiającej kawy lub herbaty.

Przepis wg

Katarzyny Elżbiety Goethe

Europejscy Egoiści

Marek Brzeziński

Oskarżycielski palec pokazywał na Polaków i na Hiszpanów. To oni kierując się „wąsko pojętymi interesami narodowymi” mieliby wysadzić w powietrze historyczny szczyt w Brukseli, w czasie którego miano przyjąć pierwszą w dziejach kontynentu konstytucję.

Polakom zarzuca się brak doświadczenia w dziedzinie budowy Europy (a kiedy mieliśmy je zdobyć jak myśmy mieli Powstanie Warszawskie i Bieruta, a nie Vichy i de Gaulle'a, i budowaliśmy obóz socjalistyczny) - zarzucano Polakom, że skoro tak niedawno odzyskali niezawisłość to zazdrośnie jej teraz strzegą - wreszcie, że widzą



we wspólnej Europie rynek gospodarczy, a nie ideę europejskości w dziedzinie polityki, kultury, Europy społecznej. Hiszpanom wytykano, że mają przerost ambicji nad rzeczywistością i że śnią im się mrzonki o Wielkości. Na rysunku satyryka gospodarczego dziennika *Les Echos* widnieje Don Kichot - premier Jose Maria Aznar, a obok niego polski Sancho Pansa, który z krzyżem w ręku wykrzykuje - „Mistrzu pokonasz te potwory, jeśli Bóg tak będzie chciał”. Przed nimi wiatraki, na których na skrzydłach wypisano - „reformy europejskie”. Hiszpania i Polska miałyby - zdaniem francuskich komentatorów - zablokować proces demokratyzacji i usprawniania Europy, która miałaby dzięki konstytucji działać w bardziej skuteczny sposób. Tak sprawę widzi nawet Jean-Louis Bourlanges z liberalnej UDF, który nie tyle broni Warszawy i Madrytu, co udowadnia, że nie tylko one ponoszą odpowiedzialność za fiasko na szczycie. Bourlanges mówi, że Polacy i Hiszpanie prowadzili w Brukseli, „głupią walkę”, bo przecież i im też zależy na skutecznie działającej Europie - a na to nie pozwalał traktat nicejski. Ale francuski deputowany europejski powiedział również, iż prezydent Jacques Chirac nie zrobił najmniejszego wysiłku, aby pomóc w przecięciu impasu.

Ciąg dalszy na str. 13

Z satyrycznej teki L.B.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Pod koniec roku wypadałoby szerzej spojrzeć na to, co się w Kraju dzieje. Ale zastanawiam się czy nie jestem zbyt ambitny, aby rzeczywiście w **l a s n y m g ł o s e m** mówić o tym, co na własne oczy widzę.

Zaczynam mieć coraz więcej wątpliwości czy procedury demokratyczne pasują do naszego charakteru narodowego. Oferta złożona Leszkowi Millerowi przez braci Kaczyńskich, aby dla dobra Polski jego towarzysze z SLD dobrowolnie rozwiązali Parlament, cieszy się coraz większym poparciem szerokiego grona naszych rodaków. Ja też do nich należę, choć w pełni zdaję sobie sprawę, że najwięcej na tym pokornym akcie skorzystałaby obecna ekipa rządowa. Przecież i tak dojdzie wkrótce do dużego konfliktu politycznego i w wyniku rewolty społecznej, wąpnię czy aksamitnej, lewica zostanie odsunięta od władzy. A jeśli się nawet myślę, w co wąpnię, to w najbliższych wyborach parlamentarnych na pewno przegra z kretesem.

Oczywiście im szybciej się to stanie, tym lepiej dla nich i dla nas. Okazuje się bowiem po raz wtóry, że ludzie o mentalności komunistycznej nie mogą rządzić krajem katolickim, jakim jest Polska i dla własnego dobra oraz bezpieczeństwa powinni się szybko schronić, tym razem nie przy, lecz pod „okragłym stołem”. Jak długo bowiem można kraść i kupczyć dobrem narodowym, przynosząc wstyd i hańbę Polsce przed całym cywilizowanym światem?

Nie będę tu dziś z okazji Nowego Roku robił remanentu narodowych afer, lecz chciałbym zwrócić tylko uwagę moich odbiorców, że co roku ekipa Millera radykalnie zmniejsza budżet Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby instytucję tę sparaliżować i unieruchomić, a zwłaszcza jej pion śledczy całkowicie zlikwidować. Nie bez powodu, widocznie członkowie obecnych władz państwowych obawiają się prokuratorów IPN, którzy z czasem i do jakichś dokumentów o Ałganowie mogą dotrzeć. W życiu wszystko jest możliwe, czego żywym dowodem prezydent Litwy Rolandas Paksas oskarżany o związki nie tylko z rosyjskimi służbami specjalnymi, ale nawet z mafią petersburską. Do tej pory na szczęście, podobieństwo między prezydentem Polski, a Litwy polega jedynie na tym, że ani Paksas, ani Kwaśniewski nie chcą stanąć przed sejmową komisją śledczą. Nawet Renata B. znana z tego, że ma w oczach... łzy, nie była w stanie nakłonić prezydenta Aleksandra K. do złożenia zeznań przed komisją śledczą, której przewodniczącym jest nie jakiś tam niedokończony magister, ale profesor Uniwersytetu Warszawskiego - Nałęcz Tomasz, a jednym z członków komisji poseł Szteliga, wybitny ekspert od specużb, który po kurtuazyjnej wizycie w Belwederze głosował przeciwko przesłuchaniu Aleksandra Kwaśniewskiego, obywatela RP, przez posłów Rokitę i Ziobro, a może i nawet przez posłankę z Pabianic, nazwiskiem Błochowiak, blondynkę.

Dokończenie na str. 14

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 3,2-6.12-14

Czytanie z *Księgi Syracydesa*

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce. Synu, wspomogaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.



DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,12-21

Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan*

Bracia: Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani, w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czynicie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Zony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traściły ducha.

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 60,1-6

Czytanie z *Księgi proroka Izajasza*

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło tve światło i chwała Pana rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się twoje serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 3,2-3a.5-6

Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*

Bracia: Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy że pogaństwo już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

LITURGIA SŁOWA

ŚWIĘTEJ RODZINY

EWANGELIA

Łk 2,41-52

Słowa Ewangelii wg świętego Łukasza

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co Im powiedział. Potem poszedł z Nimi i wrócił do Nazaretu; i był Im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



OBJAWIENIE PAŃSKIE

EWANGELIA

Mt 2,1-12

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.



C. Doici, „Pokłon Trzech Króli” (XVII w.)

Rok 2003 w Życiu Kościoła

Ks. Tadeusz Domżał

Rok 2003 upłynął w radosnym nastroju jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

□ Rok ten Ojciec Święty powitał w swojej prywatnej kaplicy. Tam, po prywatnej modlitwie, rozpoczął o północy celebrację Mszy św. Naza-jutrz, w bazylice watykańskiej, z okazji XXXVI Światowego Dnia Pokoju, wypowiedział znamienne słowa: „Mimo poważnych zagrożeń pokój jest możliwy i konieczny.”

□ Po latach milczenia, Papież jako poeta zaskoczył wielu informacją o ukazaniu się „Tryptyku rzymskiego”. Wiadomość, która pojawiła się pod koniec lutego br. spotkała się z błyskawiczną reakcją wydawców i rynku księgarskiego. Stała się inspiracją do spektakli, opracowań muzycznych i przedstawień teatralnych.

□ Rok 2003 upłynął Ojcu Świętemu, jak większość jego posługi, na pielgrzymkach i trosce w aspekcie nowej Ewangelizacji. W okresie od maja do września Papież odbył 4 pielgrzymki: do Hiszpanii (3-4 maja), Chorwacji (5-9 czerwca - 100. pielgrzymka w czasie pontyfikatu), Bośni (22 czerwca) i Słowacji (12-14 września).

□ Nie zabrakło również nowych katechez papieskich. W 2003 roku Ojciec Święty ogłosił trzy bardzo istotne dokumenty: w kwietniu Encyklikę „Ecclesia de Eucharistia”, przypominając, że Kościół żyje dzięki Eucharystii; w lipcu adhortację „Ecclesia in Europa”, w której jest mowa o konieczności „nowej ewangelizacji”; w październiku adhortację „Pastores gregis”, o posłudze biskupa.

□ 16 października 2003 roku podczas Mszy św. z okazji 25-lecia pontyfikatu, Jan Paweł II wyraził swoją wdzięczność Bogu za czas swojej posługi w Kościele. W tym dziękczynieniu Papież wyznał: „Każdego dnia odbywa się w mym sercu ten dialog, a w duchu wpatruję się w to łaskawe spojrzenie zmartwychwstałego Chrystusa, które ośmiela, abym - jak Piotr - ze świadomości swej ludzkiej ułomności, ze spokojem odpowiadał: Panie, Ty wiesz... Ty wiesz, że Cię Kocham”.

□ 19 października Papież dokonał beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty. W Homilii Ojciec Święty wskazał na świadectwo jej życia, które przypomina wszystkim o ewangelizacyjnej misji Kościoła dokonującej się poprzez miłość, karmioną modlitwą i słuchaniem Słowa Bożego.

□ Wielkim zaskoczeniem były informacje o nominowaniu Papieża do Pokojowej Nagrody Nobla. Klimat Jubileuszu 25-lecia pontyfikatu dodatkowo wzmocnił nadzieje i oczekiwania. Nobel jednak Ojca Świętego ominął. Sam Papież skomentował te niespełnione pragnienia wielu chrześcijan wskazując na istotę swojego posługiwania. To jednak skłoniło wiele osób życia politycznego do zwrócenia uwagi na pokojowe dzieło Papieża.

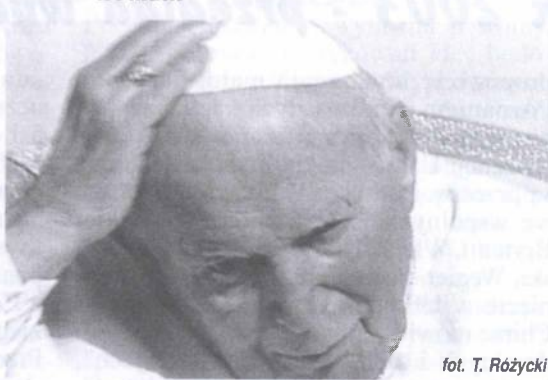


foto. T. Różycki

Dla Kościoła w Polsce rok 2003 był czasem trudnej integracji.

Przyczynę takiego stanu rzeczy należy upatrywać w transformacji naszego społeczeństwa. Problemy wynikające z faktu bezrobocia, zubożenia wielu rodzin, korupcji i innych anomalii w życiu społecznym oraz wejście Polski do Unii były głównymi tematami i zadaniami duszpasterskimi. W minionym roku w sposób szczególny zapisały się w życiu Kościoła polskiego następujące daty:

□ 10 lutego przybył z wizytą do Polski Kardynał Schönborn - Metropolita Wiednia, na promocję podręcznika teologicznego pt. „Bóg zesłał Syna swego”.

□ 6 marca dokonano w Polsce prezentacji „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II.

□ 2 maja biskupi polscy skierowali do wiernych Słowo w sprawie wejścia do Unii, wzywając do wyrażenia swojej woli i wzięcia udziału w referendum.

□ 18 maja Jan Paweł II ogłosił świętymi dwoje Polaków - Matkę Urszulę Ledóchowską i bpa Józefa Sebastiana Pelczara.

□ 14 czerwca Episkopat Polski skierował komunikat, w którym wyraził niepokój, wskazując na głęboki kryzys w jakim znalazło się państwo polskie.

□ 26 sierpnia biskupi polscy, w słowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i Biskupów Diecezjalnych, zajęli stanowisko w sprawie wpisania imienia Bożego i odwołania się do korzeni chrześcijańskich w Konstytucji Unii Europejskiej.

□ 5 października Episkopat Polski w ramach Dnia Papieskiego (12 października) zachęcił wiernych do modlitwy za Ojca Świętego przed 25. rocznicą pontyfikatu. Z tej również okazji został skierowany do wiernych specjalny list na temat obchodów jubileuszu.

□ 21 października podczas zwyczajnego konsystorza na placu św. Piotra, Papież Jan Paweł II kreował 31 nowych kardynałów w Kościele katolickim. W ich gronie znalazł się ks. prof. Stanisław Nagy.

□ 18 listopada Episkopat Polski ogłosił list o nowych przykazaniach kościelnych. Wokół tego tematu powstały liczne komentarze w środkach społecznego przekazu. List był swoistym przełomem w zakresie oficjalnego stanowiska Kościoła, co do zmian liturgiczno-pastoralnych.



życie Kościoła

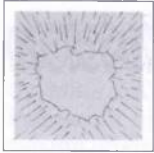
□ Dwóch kardynałów i pół tysiąca wiernych pożegnało legendę polskich franciszkanów - o. Cecyliana Tadeusza Niezgodę. Przeżył blisko 82 lata, w tym 63 w zakonie. Zmarł 27 listopada, pochowany został 2 grudnia na cmentarzu Najświętszego Zbawiciela w Krakowie. Za życia był nazywany przez swoich współbraci „tata”, o czym przypomniał w kazaniu wyższy przełożony krakowskich franciszkanów o. Kazimierz Malinowski. O. Cecylilian na dwa dni przed swoją śmiercią ujawnił asystentowi generała, że dewizą jego życia było „stawać zawsze po stronie słabszych”. Doskonale o tym wiedzieli klerycy, którzy przed laty, taki właśnie przydomek nadali swojemu wykładowcy. Był także zagorzałym kibicem sportowym.

□ „Proszę Boga, aby zachował Cię w dobrym zdrowiu i by wciąż zsyłał swe błogostawieństwo na Ciebie i na Kościół, któremu przewodnisz” - napisał Jan Paweł II do kard. Franciszka Macharskiego, z racji zbliżającego się jubileuszu 25-lecia jego biskupiej posługi. Metropolita krakowski przyjął sakrę biskupią z rąk Ojca Świętego 6 stycznia 1979 roku.

□ „Nic się nie stało, zyskaliśmy czas na poważne dyskusje” - tak skomentował fakt odłożenia dyskusji nad Traktatem Konstytucyjnym Unii Europejskiej na 2004 r. bp Tadeusz Pieronek. Jego zdaniem, ten czas: „pozwoli uzyskać kompromis, który dla nikogo nie będzie kompromitacją”.

□ W Turcji ukazała się po raz pierwszy pełna edycja Pisma Świętego. Stanowi ona efekt współpracy wyznawców różnych wyznań chrześcijańskich. Pomimo że wydali ją protestanci, zawiera ona również tak zwane „księgi deuterokanoniczne”, których wspólnoty protestanckie nie włączają do kanonu Pisma Świętego. Nowe wydanie tureckiego tłumaczenia Pisma Świętego służyć będzie 150 tysiącom tamtejszych chrześcijan różnych wyznań, żyjących wśród 68 milionów mieszkańców Turcji, z których 90 proc. wyznaje islam. Jest ono efektem trzydziestu lat pracy tureckich biblistów i teologów.

□ Wiadomość o pojmaniu przez Amerykanów Saddama Husajna zaskoczyła tamtejszy Kościół - powiedział Radiu Watykańskiemu biskup pomocniczy patriarchatu chaldejskiego Babilonii w Bagdadzie Shlemon Warduni. Biskup Warduni obawia się, że aresztowanie Saddama Husajna nie zakończy fali terroru w Iraku, ponieważ, jak twierdzi, „terrorizm ma wiele źródeł”. „Obawiam się terrorystów z zewnątrz, ponieważ nasze granice nie są należycie strzeżone”, powiedział chaldejski hierarcha. Jest on przekonany, że „w Iraku jest dość inteligentnych ludzi, którzy mogą rządzić krajem bez uciekania się do dyktatury”.



2003 - Kraj - 2003 - Świat - 2003



minął rok 2003 - przegląd wydarzeń

STYCZEŃ

Nowy Rok zaczyna się od zmian w rządzie. Odchodzi Kaczmarek z Ministerstwa Skarbu i Piechota z Ministerstwa Gospodarki. Resorty zostają połączone i rządy w nich obejmuje Hausner. Większość dyskusji dotyczy UE. Wiadomo już, że w tej sprawie odbędzie się referendum, pada też propozycja, by referendum trwało dwa dni. Prokuratura wszczyna śledztwo w sprawie Rywina i jego propozycji łupówkarskiej złożonej „Agorze”, nie wiadomo w czyim imieniu. Proces Rywina zacznie się dopiero w grudniu tego roku. Sejm powołuje do spraw Rywina komisję śledczą. IPN protestuje przeciw obcinaniu mu budżetu - po roku jego kierownictwo przeżyje „powtórkę z rozrywki”. Trudno też nie wspomnieć o aferach, które przewijały się praktycznie przez cały rok. Rządy SLD pobili tu rekordy AWS o kilka długości. Ze stycznia odnotujemy „wpadki” ministra zdrowia Łapińskiego - zakup luksusowych limuzyn, nieprawidłowości w rejestracji leków, nie dotrzymanie obietnic o „leku za złotówkę” etc. Ostatecznie zastąpi go w ministerstwie Balicki.

Sprawy zagraniczne zaczniemy od Litwy. Paksas wygrywa II turę wyborów prezydenckich z wynikiem 54,9%. Głosowali na niego masowo litewscy Polacy. Pod koniec roku okaże się, że pieniądze na jego kampanię wyłożyli podejrzanej maści biznesmeni pochodzenia rosyjskiego, którzy w zamian uzyskali liczne przywileje. Mówi się nawet o powiązaniu otoczenia prezydenta z rosyjskim wywiadem. W grudniu komisja sejmowa litewskiego parlamentu wyda dokument druzgocący karierę polityczną Paksasa, który jednak do końca stara się zachować prezydencki fotel. W jego obronie niestety stanęli na wiecu w Wilnie mieszkający tam Polacy.

LUTY

W sprawach polsko-unijnych dochodzi do kontrowersji w sprawie dopłat dla rolnictwa. Jesteśmy jednak zadowoleni z ustaleń traktatu w Nicei i zwolennicy wejścia do UE zastanawiają się nad przyciągnięciem do urn ponad 50% wyborców, by referendum było ważne. Nikt jeszcze nie bierze na poważnie sygnałów z tzw. konwentu europejskiego, gdzie V.G. d'Estaign oświadcza, że w eurokonstytucji nie przewiduje żadnego odwołania do Boga. Oleksy i Huebner, którzy obserwowali prace konwentu stwierdzili, że o zapis „invocatio Dei” nie będą walczyć. Krytyka przyjdzie później wraz z odejściem od zasad nicejskich. Po wizycie premiera Millera w USA pojawiają się pierwsze pogłoski o możliwości dyslokacji amerykańskich baz w Europie, w tym przeniesienia ich z Niemiec do Polski. Konkrety pojawiają się w grudniu, kiedy to otrzymamy

propozycję utworzenia małej bazy pod Poznaniem. Sprawa dyslokacji baz jest powiązana z różnicami zdań w sprawie interwencji USA w Iraku. Francja i Niemcy są przeciw. Politykę Waszyngtonu poparli we wspólnym liście premierzy: Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Polski, Węgier, Danii i prezydent Czech. Pęknięcie w UE stało się faktem. Prezydent Chirac mówi o „infantylnych, nieodpowiedzialnych i źle wychowanych krajach”, które „zmarowały okazję by milczeć”. Paryż grozi nawet wstrzymaniem procesu rozszerzania UE. Nad Teksasem rozbił się prom kosmiczny „Columbia”. Z misją pokojową do Iraku udaje się m.in. wysłannik Ojca Św. kard. R. Etchegaray. Kolejne misje „ostatniej szansy” nie przynoszą zmiany stanowiska Husajna.

MARZEC

Kończą się terminy kolejnych ultimatum dla Husajna. Dochodzi do interwencji wojskowej sił brytyjskich i amerykańskich. Są one wspomagane przez Australijczyków i oddział „Grom-u” z Polski. Władza Husajna szybko załamuje się. Na ulicach Bagdadu dochodzi do aktów radości. Dyktatorowi udaje się ukryć, a zadowolenie z jego obalenia przerodzi się w powojenną frustrację. Dni „normalizacji” okażą się naprawdę trudne.

W Polsce dochodzi do rozpadu koalicji rządzącej SLD z PSL. Ludowcy opuszczają rząd, a gabinet Millera, poza SLD i UP, będzie się opierał w głosowaniach na rozmaitych postach niezrzeszonych, którym nie zależy na skróceniu kadencji Sejmu. Będzie to taktyka skuteczna. Propaganda pro-unijna nabiera siły. Sondaż na temat UE przeprowadzono nawet wśród bezdomnych. Ponieważ wyniki okazały się mało pomyślne dla organizatorów szybko sprawę wyciszono. Nowością sceny politycznej w Polsce jest tzw. wojna na górze, czyli różnice zdań pomiędzy prezydentem a premierem. Pierwsze nieporozumienia dotyczą tzw. sprawy Rywina. Kwaśniewski stwierdził: „że premier powinien sam sobie odpowiedzieć na pytanie czy jest w stanie nadal kierować państwem i rządem”. Miller kontratakował, że prezydent też znał sprawę. Znajduje się nawet odpowiedni dokument. Topór zostaje szybko zakopany. Na odcinaniu się od premiera bardziej korzysta prezydent, którego popularność nie maleje, zaś notowania premiera osiągną pod koniec roku dno.

KWIECIEŃ

Coraz bliżej referendum unijnego. Na szczycie UE w Atenach zaproszono tylko partię „euroentuzjastyczne”. Do czerwca propaganda osiągnie apogeum. Warszawę odwiedzają kolejni politycy namawiający nas na flirt z Unią i prezentujący korzyści wynikające z tego faktu. Upowszechnia się

„unijny hymn” i „unijne lekcje” dla uczniów. Sejm ustala datę referendum na 5 i 6 czerwca. Narciarskie loty kończy Małysz i znów zdobywa Puchar Świata. Upadł pomysł „winiet” samochodowych, ale rząd na nowo forsuje ustawę o biopaliwach. Na „aferowej” łączce wykwitły doniesienia o związkach polityków SLD z PZU. W Ministerstwie Zdrowia Balickiego zastępuje Sikorski.

Przewodniczący UE Prodi strofuje Polskę za zakup samolotów F-16 - „nie można, mając portfel w Europie, powierzać swojego bezpieczeństwa USA”. Kontrakt staje się faktem, a krytyczne głosy dochodzą znów z Francji, która oferowała „Mirage”. Polska kupuje 48 samolotów, w zamian za offset w wysokości od 7,5 do 12 mld \$. Z wypełnieniem offsetu pojawiają się za kilka miesięcy trudności i niekoniecznie z winy Amerykanów.

W Serbii snajper zastrzelił premiera Dinđića. 64% Amerykanów poparło interwencję Busha w Iraku. W Czechach urząd prezydencki obejmuje Klaus. Z Dalekiego Wschodu docierają wieści o groźnej chorobie - nietypowym zapaleniu płuc SARS. W Chinach do dymisji podał się minister zdrowia.

MAJ

Zapada decyzja, że Polska będzie zarządzała jedną z szef stabilizacyjnych w Iraku. Szef Biura Bezpieczeństwa Marek Siwiec dementuje informację, że w Krzesicach pod Poznaniem zostanie zainstalowana baza amerykańska. W grudniu okaże się, że Siwiec wie chyba mniej niż dziennikarze. Marszałek Senatu Pastusiak dezinformuje Polonię w Belgii, że nie będzie ona brała udziału w referendum, choć parlament postanowił już inaczej. Propaganda za UE przypomina grę znaczącymi kartami. Eurosceptycy nie mają prawa głosu. Komisja Wyborcza odmawia nawet niektórym ugrupowaniom prawa do agitacji przed referendum, powołując się na fakt, że nie mają w swoich statutach zapisanej tematyki unijnej. Jak się jest przeciw trudno, żeby było inaczej... 30 maja w Krakowie zatrzymuje się prezydent G.W. Bush, by podziękować Polakom za poparcie w Iraku. Na przednówku okazuje się, że z magazynów Agencji Rynku rolnego zniknęło zboże. W aferze brał udział jeden z posłów Samoobrony.

W kolejnych krajach kandydujących do UE wygrywają zwolennicy integracji. Na Słowacji skandal z „hymnem Unii”, który okazał się plagiatem węgierskiej piosenki komunistycznej. We Francji fala strajków transportu. Rząd przyspiesza prace nad tzw. serwisem minimalnym, który ma zmniejszyć uciążliwość dla pasażerów podczas tego typu akcji protestacyjnych.

CZERWIEC

Frekwencja - 58,85%, za wejściem do UE - 77,45%. Miller oświadczył, że w związku z tak korzystnym wynikiem zmienia zdanie i nie poda się do dymisji. Rząd wycofał się z pomysłu podatku liniowego. Zaburzenia w rolnictwie spowodowały dymisję ministra Tańskiego. Wg ankiet 77% Polaków uważa, że politycy to ludzie nieuczciwi, a 87%, że myślą tylko o własnych interesach. Miller ma jeszcze tylko 26% opinii pozytywnych.

Jan Paweł II odbył swoją 100. pielgrzymkę zagraniczną, tym razem do Chorwacji. Jak my do Europy, to Europa do nas - w czerwcu zawitała w postaci statku kliniki-aborcyjnej z Holandii. Feministkom-aborcjonistkom poza szumem prasowym niewiele udało się zwojować, ale temat powróci wraz z senatorką Szyszkowską z SLD kilka miesięcy później. SLD proponuje legalizację „związków homoseksualnych” i „liberalizację aborcji”. W Salonikach pojawia się temat eurokonstytucji. Polscy delegaci nie chcą odchodzić od ustaleń z Nicei. Niemiecki Bundesrat chce od Czechów anulowania dekretów Beneša w sprawie Niemców Sudeckich.

LIPIEC-SIERPIEŃ

Ważny element normowania stosunków polsko-ukraińskich. Na Wołyniu odbywają się uroczystości 60. rocznicy mordów na Polakach. W Londynie obchodzone 60. rocznicę śmierci gen. Sikorskiego. Z afer - wypływa „sprawa starachowicka”. Samorządowcy SLD gospodarzyli po mafijnemu, a kiedy zaczynała się do nich dobierać policja, to kolega partyjny zatelefonował z ostrzeżeniem. Informacja o śledztwie wyciekła od min. Sobotki. Z powodu łamania ustawy antykorupcyjnej dochodzi też do dymisji dyrektora poczty, dyrektora biura administracyjnego MSW, zastępcy szefa straży granicznej, członka gabinetu politycznego premiera, wiceministra infrastruktury etc. Ciąg dalszy nastąpi w kolejnych miesiącach. SLD kontratakuje... aresztując pracownika NIK za... docieranie do „tajemnic państwowych”. Wkrótce zostaje on zwolniony. Bzdurą okazuje się też tzw. „raport otwarcia” rządu Millera, który krytykował ekipę Buzka po objęciu władzy przez SLD. W Iraku po raz pierwszy zbiera się Tymczasowa Rada Rzządzająca. W kraju tym nadal dochodzi do ataków na żołnierzy koalicji. Afery nie dotyczą tylko Polski. Skandal korupcyjny wykryto w UE. Chodzi o biuro statystyczne - Eutelsat. „Psują” się doniesienia o korzyściach z akcesji do UE. Niekorzystna okazuje się eurokonstytucja, obcięto etaty dla nowych urzędników (będą zarabiali mniej od swoich kolegów ze „starej Unii”), zmniejsza się pomoc, zwiększa krytyka reform ze strony Brukseli. „Murzyn zrobił swoje...”

W Polsce dystrybutorzy paliwa nie czekając na wprowadzenie biokomponentów sami zaczęli „chrzczyć benzynę”; fałszowanie wykryły niespodziewane kontrole stacji benzynowych.

W Europie fala upałów, które szczególnie

dotkną w sierpniu Francję, powodując śmierć wielu tysięcy starszych osób.

WRZESIEŃ

Przy okazji rocznicy wybuchu II wojny, polscy politycy skrytykowali ideę budowy w Berlinie Centrum Wypędzonych (Niemców). Koniec wakacji. Zaczynają się strajki górników związane z planami zamykania kopalni. Na skutek błędu legislacyjnego upadła ustawa o biopaliwach i rząd straci 2 miesiące na jej ponowne opracowanie i przegłosowanie. O korupcji panującej w kraju przekonanych jest 98% Polaków. W Opolu aresztowano tamtejszych działaczy SLD w sprawie afery spółdzielni „Dobre Domy”. Jaskiernia po raz pierwszy jest oskarżany o wzięcie 10 mln \$ łapówki za poparcie ustawy o grach losowych, która obniżała podatki na maszyny do gier. Sprawa wróci w grudniu, kiedy okaże się, że asystentem szefa klubu parlamentarnego SLD był niejaki Skórka, właściciel automatów do gry. Odejście od władzy szkodzi PSL. W partii dochodzi do ataków na prezesa Kalinowskiego, w związku ze złą sytuacją finansową stronnictwa.

W Europie rozpoczyna się seria szczytów rozmaitej rangi. Głównym ich tematem jest eurokonstytucja. I tak aż do grudnia. Polska i Hiszpania przeciwstawiają się zmianom zasad głosowania w UE, które zmniejszają ich znaczenie. Dyskusja dotyczy też m.in. zapisu o wartościach chrześcijańskich Europy. Jan Paweł II pielgrzymuje na Słowację. Szwedzi po raz kolejny odrzucają wprowadzenie w swoim kraju euro.

PAŹDZIERNIK

W całej Polsce obchodzono uroczystości 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Z tej okazji do Rzymu udał się też prezydent RP. Minister Hausner ogłosił swój plan gospodarczy.

Niemcy próbują przekupić Polskę ofertą 7 mld euro dodatkowej pomocy strukturalnej w zamian za odejście od ustaleń nicejskich. Wśród członków UE zarysowała się różnica zdań na temat „europejskich sił obronnych”. Inicjatywa Francji i Niemiec jest odbierana jako chęć eliminacji ze starego kontynentu USA. Co wolno wojewodzie... Chirac i Schroeder dyskutują o przekroczeniu przez Niemcy i Francję budżetu deficytowego ustalonego przez Brukselę na 3%. Obydwa kraje już wkrótce przeforsują rozluźnienie gorsetu budżetowego i unikną wysokich kar finansowych. Wybory w Szwajcarii wygrywa prawica, w kosmos wylatuje pierwszy w historii Chińczyk. Pomimo wygranej w ostatnim meczu eliminacyjnym z Węgrami Polska nie wchodzi do finałów ME w piłce nożnej. Z drugiego miejsca awansują Łotysze, którzy wygrywają ze Szwecją, a w barażach pokonają nieoczekiwanie Turcję. Równie ciężko może być i w eliminacjach MŚ, gdzie Polska trafia w grupie na Anglię, Austrię, Walię, Irlandię Płn i Azerbejdżan.

LISTOPAD

Poparcie dla SLD spada do 20%. Po raz pierwszy od wielu miesięcy partia została wyprzedzona przez PO. Trudna sytuacja w służbie zdrowia. Lekarze podejmują bojkot i nie składają ofert na świadczenia lekarskie. Solidarność organizuje społeczne dni protestu. Do 47% spada ilość Polaków uważających, że z wejścia do UE nasz kraj odniesie więcej korzyści niż strat.

Trwa spór ukraińsko-rosyjski o wyspę Tuzla. Stosunki Moskwa - Kijów ulegają zaognieniu. Seria zamachów w Bagdadzie spowodowała wycofanie się z Iraku personelu ONZ. W kraju tym zginął polski żołnierz mjr Kupczyk.

Z USA donoszą o bardzo dobrej koniunkturze gospodarczej, wzrost - 7%. Zwiększa to szanse Busha na reelekcję. Po chwilowym spadku poparcia dla interwencji w Iraku znów procent Amerykanów popierających obalenie Husajna rośnie do 60. W Gruzji odbywają się wybory parlamentarne. Wygrywa partia proprezydencka, ale zdaniem obserwatorów głosowanie było sfalszowane. Dochodzi do wieców opozycji, opanowania parlamentu przez protestujących i bezkrwawego obalenia Szewardnadze. Nowe wybory zostają rozpisane na 2004 rok. Z planów otwarcia rynku pracy dla obywateli „nowej Unii” rezygnują kolejne państwa. Ograniczenie wprowadzą Holandia, Szwecja i Dania. Po raz trzeci z rzędu w wyborach prezydenckich w Serbii nie udało się przekroczyć 50% progę, by zapewnić ich ważność.

GRUDZIEŃ

Szczyt UE w Brukseli stał się dniem - być albo nie być eurokonstytucji. Na obrady udał się nawet premier Miller, który odczuwał skutki katastrofy rządowego śmigłowca Mi-8, który rozbił się pod Warszawą. Szczyt przyniósł odrzucenie eurokonstytucji i oskarżenia pod adresem Polaków ze strony prasy niemieckiej i francuskiej. Mówi się nawet o „dwóch prędkościach” dalszego rozwoju UE. Polska ma być w II lidze i być może za swoją postawę zostanie ukarana ekonomicznie.

A na świecie po staremu. Niepokoje na Bliskim Wschodzie, zbyt wolna stabilizacja w Iraku, zamachy terrorystyczne w Rosji, potrząsanie bronią atomową komunistów w Korei, zastój gospodarczy w Niemczech... Pewien wyłom, wręcz prezent pod choinkę, sprawili Amerykanom Kurdowie, którzy pomogli schwytać żywego Saddama Husajana. Czy będzie to impuls do stabilizacji Iraku?

Jaki będzie rok 2004? Zapewne nie lepszy. Konflikty pozostają nie zażegnane, a wielu krajach tli się nowe ich zarzewie. Polska w maju przystępuje do UE i też nie wiadomo czy będzie to sukces, katastrofa, czy też wszystko zostanie „po staremu”? Pożyjemy, zobaczymy..., ale Czytelnikom naszego Tygodnika życzę w Nowym Roku bardziej radosnego kalendarium, przynajmniej w życiu osobistym...

Bogdan Usowicz

Leśna adoracja

Anna Sobolewska

Filippo Lippi urodził się prawdopodobnie w 1406 roku we Florencji. W wieku piętnastu lat złożył śluby zakonne w miejscowym klasztorze karmelitów. Tam rozpoczęła się ta niezwykła malarska kariera. Ekscentryczną naturą przysporzył wiele kłopotu swojemu zakonowi, ale też wiele mu zostało wybaczone, broń go bowiem własny geniusz malarski.

Obok Fra Angelica był najbardziej cenionym malarzem florenckim pierwszej połowy XV wieku. Cosimo de Medici, jego protektor i zleceniodawca, przysmykał oczy na wywoływane przez niego skandale, na związek uczuciowy z zakonnicą, z którego poczęło się dwoje dzieci; jedno z nich, Filippino, poszło w ślady ojca. Florencki mnich żywo interesował się wszystkimi nowinkami, malarstwem artystów ze Sieny i z Flandrii, rzeźbą Donatella i obrazami Masaccia. Nie skąpił wiedzy i własnego doświadczenia swoim uczniom; przykładem mogą tu służyć dzieła Botticellego. Pozostawił po sobie tak niezwykle dzieło, jakim jest „Adoracja Dzieciątka przez Maryję i świętych”. Niecodzienne wydarzenia niejednokrotnie stają się udziałem osób, które – jak mogłoby się wydawać – nie powinny doświadczać nadzwyczajnych rzeczy. Prawda trudna do pojęcia dla wielu mądrych, jak ma być zrozumiana i przyjęta przez zwykłych, prostych ludzi? – pytamy niekiedy. Żyjemy w świecie znaków. Tak było od zarania. Kiedy posłaniec niebieski zwiastował „radość anielską”, zastanawiano się nad sensem tego wydarzenia. I nastąpił – jak wiemy z Pisma – czas spełnienia, Maryję ogarnęło i wypełniło Boskie Macierzyństwo. Zatem stała się Matką i jednocześnie Pośredniczką, Panną Kosmiczną łączącą niebo z ziemią. Przed pokorną, nieznaną dziewczyną z Nazaretu otworzyła się Wielka Tajemnica. „Opatrzność – jak czytamy w jednym z teologicznych tekstów – przekazała Jej moc i promiennosc, ale wtrąciła jednocześnie w odmet walki dobra ze złem, światła z ciemnością. Współuczestnictwo w planach Boga stało się jej udziałem, wyprzedzając tę noc pełną cudów, gdzie nie tylko przestrzeń wypełniona materią, lecz również niewidzialny czas uwolniony został od praw ustalonych w dniu stworzenia i zaczął się cofać do początku.” Słowo stało się ciałem, malutką, bezbronną istotą potrzebującą opieki i czułości. Trudno zaprzeczyć, iż Fillippo Lippiemu udało się nadać namalowanej w 1459 r. „Adoracji Dzieciątka przez Maryję i świętych” tyleż nastroju i ciepła, ile ma w sobie każda podobna scena wyrażająca miłość macierzyńską. Do tego obrazu wracam bardzo często, świadczy on o

geniuszu i wyjątkowym spojrzeniu florenckiego malarza z epoki renesansu. Kiedy patrzy się na „Adorację”, nabiera się



wiary w prawdziwe posłannictwo artysty. Dzieło, czasami tytułowane „Adoracją Dzieciątka w lesie” i malowane na zamówienie rodziny Medyceuszy, powstawało wraz z freskiem wielkich rozmiarów, wykonywanym przez innego włoskiego malarza, Benozzo Gozzoliego, a zatytułowanym „Orszak Trzech Króli”. Miał on ozdobić trzy ściany tego samego sanktuarium, a nade wszystko opiewać potęgę i wielkość panującego rodu. Królowie wędrują w otoczeniu dworskiej świty, by pokłonić się Dziecięciu i kierują się w stronę sceny z obrazu Lippiego. Obraz ten jest temperą położoną na desce i posiadał swoje miejsce na czwartej ścianie tejże kaplicy. Na pewno nasze wrażenia byłyby bogatsze, gdybyśmy mogli zobaczyć przestrzeń zaprojektowaną w taki sposób, aby dwa rodzaje malarstwa i dwa różne talenty tworzyły jedno spójne dzieło. Wróćmy jednak do Lippiego i jego „Adoracji”. We Florencji znajduje się tylko kopia, oryginał przechowywany jest w Berlinie. Włoski mistrz nie wprowadza nas do stajenki, lecz wyprowadza z niej na otwartą leśną przestrzeń. Odeszli już pierwsi przybysze, ubodzy pasterze. Trzej Magowie ze Wschodu są jeszcze w drodze, wędrują za

gwiazdą betlejemską, by odpowiedzieć na znak Boży. Wypatrzyli gwiazdę na firmamencie niebieskim, uwierzyli i – chcieliby się powiedzieć – są tuż-tuż po drugiej stronie ciemnego lasu. W adoracyjnym momencie udział swój mają dwie inne postaci. Św. Jan Chrzciciel jako dziecko i św. Bernard z Clairvaux, patron Florencji i fundator reguły zakonu cystersów. I chociaż niewidoczne są zastępy niebieskie, całą przestrzeń wypełnia rodzaj muzycznego liryzmu, łączącego się w duchowym mistycyzmie z chwilą matczynego uwielbienia i zadumania. Opowiadając malarsko o momencie adoracji Bożej Dzieciny artysta skupiony jest przede wszystkim na cudzie zespolenia dwóch natur: Boga i Człowieka. Wyraźnie, poprzez wprowadzenie pośrednika, Ducha Świętego, zaznacza trójosobowość boskiej natury, jej moc i potęgę. Dzieło Lippiego zbudowane zostało na zasadzie kontrastu. Akcentowanie planu odgrywa tu zasadniczą rolę. W mrocznej scenerii lasu zarysowują się zdecydowanie granitowe skały. Sprawiają one wrażenie niedostępnych grot, pnących się stromo w górę. Utrzymane w tej samej tonacji jak cały pejzaż, przydają tajemniczości scenie adoracji Chrystusa. Tak namalowany drugi plan przypomina klimatem malarstwo niderlandzkie, jak również tapicerie i gobeliny Północy. Wpływy sztuki z tej części Europy nie były obce Lippiemu, gdyż w 1434 roku, przebywając w Padwie, prawdopodobnie zetknął się z obcymi artystami. I tak plan pierwszy odsyła oglądającego do kanonów malarstwa włoskiego, charakterystycznego dla tego okresu. Lippi podziwiał dzieła stworzone przez Masaccia. W pierwszym okresie swojej twórczości przedstawiał podobnie sylwetki ludzkie, pozbawiając ich lekkości i gracji. Później jednak, szukając nowych rozwiązań i studiując „wytworną sztukę Sienieńczyków”, zmienił styl. Charakteryzuje się on „złagodzeniem pełnych form na rzecz rytmizującej kadencji konturów”. Maryja adorująca małego Jezusa to przykład madonny emanującej wrażliwością i uduchowieniem, ale zarazem troskliwością i ludzką miłością. Jej delikatna postać jaśnieje na tle ciemnych drzew. Jest przystrojona niebieskim, suto udrapowanym płaszczem. Głowę, okrytą misternym, delikatnym woalem uwieńczonym złocistą aureolą, pochyla nad swoim maleństwem. Nagie Dzieciątko leży na leśnym podsyciu jak na miękkiej poduszce. Główkę Dzieciątka, pełną jasnych loków, stroi złoty nimb z ramionami krzyża. Postaci na obrazie ustawione zostały na przecięciu się dwóch linii. W górnej, środkowej części obrazu namalował artysta Boga Ojca a pod ➔➔

polemiki

Schyłek i początek

Stanisław Michalkiewicz

Na przełomie starego i nowego roku pojawiają się w piśmie rysunki przedstawiające przestarego starca, przeganianego przez pełne wigoru dziecko. Ma to symbolizować odejście starego i nadejście nowego roku, a więc schyłek i początek. „Les extremes se touchent” i nigdzie nie widać tego lepiej, niż w tym właśnie momencie, kiedy rzeczywiście schyłek styka się z początkiem. U starożytnych Rzymian patronem takiej zbieżności było bóstwo o dwóch obliczach, dwulicowy Janus (ryc.), od którego imienia pochodzi zresztą nazwa miesiąca rozpoczynającego kalendarzowy rok.



Wprawdzie przejściu starego roku w nowy towarzyszy z reguły mniej lub bardziej szampańska zabawa, ale też mniejszy lub większy niepokój, co też przyniesie przyszłość. Ten niepokój jest tym większy, im więcej symptomów schyłku dostrzegamy w roku odchodzącym. Przejrzyjmy więc wydarzenia odchodzącego roku pod tym właśnie kątem w nadziei, że ułatwi nam ona przeniknięcie zasłony zakrywającej przyszłość.

8 czerwca 2003 r. Polacy uczynili rzecz bez precedensu w tysiącletniej swojej historii: wyrzekli się niepodległości państwowej. Nie wchodzę w to czy taki gest był słuszny, czy nie - to dopiero okaże się w przyszłości. Natomiast w referendum akcesyjnym zdecydowaliśmy o włączeniu Polski w eksperyment polityczny nazwany Unią Europejską. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, celem tego eksperymentu jest stworzenie europejskiego imperium, które byłoby zdolne do konfrontowania się z innymi, budowanymi właśnie imperiami. Dla osiągnięcia tej zdolności dotychczasowe państwa muszą stać się prowincjami większego organizmu politycznego. Taki cel jest niewątpliwie ambitny, a próby jego realizacji, niezależnie od rezultatów, z pewnością dostarczą nam wielu przeżyć. Oby nie były one zbyt dramatyczne czy tragiczne. Tego niestety wykluczyć się nie da, już z powodu ryzyka, na które również i na tych łamach

→→ nim Ducha Świętego w postaci gołębic. Te dwie Osoby zjawiają się na tle lasu w złocistym obłoku okolonym czterema kręgami gwiazd. Adorują leżące na ziemi maleństwo, jednocześnie zespalając się z nim poprzez deszcz złocistych promieni. Ojciec uznaje swego Syna przed całym światem. Jakby klamrą, spina niebo i ziemię sylwetka Panny Niebieskiej i św. Jana Chrzciciela. Nieco wyżej, na tle lasu, trwa w zastygłej pozie św. Bernard z Clairvaux. W dolnej partii malowidła widać pnie świętych drzew, a imię Lippiego wypisane zostało na tasaku zatkniętym w jednym z nich. Sam artysta odwołuje się do słów Jana: „Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucione” (Łk 3,1 9). Obraz Lippiego, spełniając zasady malarstwa religijnego, jest nad wyraz czytelny, a do tego nosi w sobie duży ładunek zabarwienia emocjonalnego. Artysta nie stroni od symboli, przez które przemawia odwieczna prawda o Bogu. Być może trudno by mu było rywalizować z poetyckością obrazów Wenecjanina Giovanniego Belliniego, ale zmarłemu w 1469 roku w Spoleto artyście nie sposób odmówić inwencji. Możliwość oglądania „leśnej adoracji” to już nie lada wyróżnienie. Gdy zaczynamy odczytywać „ukryte” w nim treści, staje się oczywiste, że zakonny, malarski mistrz z Florencji był wcale niepo- spolitym teologiem.

wskazywali, jak i tego, które z całą wyrazistością objawiło się przy okazji dyskusji projektu konstytucji: kto w tym imperium będzie pełnił funkcje suwerena, a kto dotychczasową suwerenność bezpowrotnie utraci. Wbrew syrenim śpiewom, jakimi byliśmy ogłuszani przed referendum okazało się, że myślenie w kategoriach interesu narodowego wcale nie należy do przeszłości, zaś retoryka „integracyjna” była raczej narzędziem kamuflażu niż opisem rzeczywistości. Ta bowiem, co wygląda na swoisty chichot historii, coraz bardziej odpowiada spizowej tezie Józefa Stalina, według której walka klasowa miała zaostrzać się w miarę postępów socjalizmu. Póki integracja nie wkroczyła w decydującą fazę, Polska miała dobre, a podobno nawet idealne stosunki z Niemcami i Francją. W miarę postępów integracji pogarszały się one systematycznie i jeśli dzisiaj nie mówi się o wrogości w stosunkach polsko-niemieckich, to chyba tylko dlatego, że dopiero czeka nas akcja rewindykacyjna na Ziemiach Zachodnich i Północnych, do której pełną parą przygotowuje się Pruskie Towarzystwo Powiemnicze i Związek Wypędzonych. Skuteczne przeprowadzenie tej akcji przez Niemcy oznaczać będzie schyłek polskiej suwerenności nad tą częścią swego terytorium państwowego i zarazem początek realizacji scenariusza rozbiorowego.

A przecież nie jest to jedyny paradoks, z jakim mamy do czynienia. Trudno na przykład wyobrazić sobie surowsze rygory tolerancji niż te ustanowione w Europie. I - rzecz charakterystyczna - im bardziej wzmaga się ich surowość, im więcej pojawia się urzędowych i samozwańczych rewidentów tej cnoty, tym częściej pojawiają się sygnały świadczące o odzywaniu przezwożonych podobno antagonizmów. Słynny już dzisiaj sondaż opinii publicznej w Europie dostarczył informacji, że prawie 70 proc. Europejczyków za największe zagrożenie dla pokoju światowego uważa Izrael. Czy to jest antysemityzm, czy po prostu zwykła spostrzegawczość, której Europejczycy odważyli się dać wyraz? Właśnie przeczytałem raport autorstwa deputowanych do Bundestagu, że w społeczeństwie niemieckim narastają nastroje antyżydowskie. Podobne sygnały dochodzą również z Francji. O Polsce szkoda nawet wspominać, bo naszemu krajowi została wyznaczona rola antysemity dyżurnego, więc nawet nie bardzo wypada nam wierzyć przeciwko ościeniowi. Ale w innych krajach europejskich?

Najwyraźniej coś dzieje się również naprawdę. Czy to jest schyłek, czy przeciwnie - początek wyzwala się narodów spod władzy policji myśli? Nie jest to oczywiste, bo z drugiej strony polityczna poprawność, objawiająca się również w postaci bigoterii „laickości”, przybiera już postać terroru. Terror w służbie tolerancji? Obok Ministerstwa Prawdy również Ministerstwo Miłości?

I tego nie można wykluczyć, bo właśnie, jakby zgodnie z ewangeliczną przestroją: „a kiedy będą powtarzać: pokój i bezpieczeństwo...”, właśnie rozpoczęła się na świecie wojna zupełnie odmienna od dotychczasowych. Tamte były prowadzone przez państwa przeciwko innym państwom. Rywalizacja militarna państw doprowadziła do pojawienia się broni ultymatywnych, które wprawdzie pozbawiają wojnę jej pierwotnego sensu, ale umożliwiają dominację przez zastraszenie. Wydawało się, że odtąd dominacja będzie przywilejem bogatych i potężnych. Jednak biedniejsi i słabsi rzucili wyzwanie bogatym i potężnym, posługując się strategią zmierzającą do systematycznego niweczenia ich przewagi również poprzez pozbawienie znaczenia broni ultymatywnych. Ta nowa strategia, zwana terroryzmem, obliczona jest na wojnę długotrwałą, wojnę zmuszającą zaatakowanych do podejmowania coraz bardziej kosztownych środków bezpieczeństwa, postępującego ograniczania wolności i rozpraszania sił na pączkujące każdego dnia nowe fronty, na których terroryści, nawet pozbawieni tradycyjnego oparcia w państwach, stają się już zdolni do konfrontacji. Trudno powiedzieć, na ile te rachuby są trafne, bo wojna prowadzona według tej strategii dopiero się rozpoczyna. Wydaje się jednak, że w najbliższej przyszłości to właśnie ona będzie kształtować oblicze świata, wchodzącego w schyłkowy okres porządku ustanowionego sto lat temu przez ówczesnych władców Imperium Brytyjskiego.

kartki z kalendarza

Młodzieży wychowanie

Adam Dobroński

Kończy się rok 2003 obfitujący w znaczące rocznice, zwłaszcza związane z okresem II wojny światowej. W przyszłym roku kolejne uroczystości, między innymi 60-lecia bitwy o Monte Cassino, Akcji „Burza” i Powstania Warszawskiego, a 65-lecie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Junacy

W większości przeszli oni przez Syberię i z woli gen. Władysława Andersa zapelnili szkoły, które rozpoczęły swój byt już w połowie września 1941 r. na południu ZSRR. Najstarsi wiekiem junacy mieli trafić do rozbudowywanego wojska, a wszyscy przygotować się do pracy w wolnej Polsce. Wyrwani z niewoli, przedstawiali obraz zatrważający, byli wynędzniali, niekiedy chorzy, zaniedbani. Życie zmusiło ich do walki za wszelką cenę, o przetrwanie, nic więc dziwnego, że doszło do wypaczenia charakterów. Trzeba było dużego wysiłku pedagogów



i instruktorów, by jednocześnie kształcić i wychowywać chłopców w warunkach wojennych. Prześliśmy efekty na przykładzie III Junackiej Szkoły Mechanicznej (III JSM).

W marcu 1942 r. zaczęła się ewakuacja wojsk polskich z ZSRR na Bliski Wschód przez Persję. Po miesięcznym tam pobycie, przez Irak, Transjordanę junacy wraz z nauczycielami dotarli do Palestyny i w końcu maja 1942 r. zostali zakwaterowani w Bash-Shit. Improwizowane zajęcia prowadzono w namiotach, uczniowie siedzieli na piasku i trzymali zeszyty na kolanach, a za tablicę służyła płyta stalowa. Wykryto przypadki zachorowań na czerwonkę, potem także malarii. W drugiej dekadzie października 1942 r. szkołę przeniesiono do baraków w m. Qastina. Tu junaków odwiedzili, m.in. biskup połowy ks. Józef Gawlina oraz Władysław Anders. Junacy wręczyli generałowi biało-czerwone kwiaty, on zaś „wyraził zadowolenie z powodu świetnej postawy młodzieńców i zapewnił ich o szczerzej sympatii, jaką żywią do nich żołnierze polscy.” Junakom przypadły do gustu wszelkie związki wojskowe, wkładali wiele wysiłku, by w takich przypadkach wypaść jak najlepiej i zasłużyć na pochwałę dowódców.

Program III JSM oparto na przedwojennych standardach szkoły powszechnej i zawodowej, rozpisanych na trzy lata. Trud-

na rzeczywistość zmuszała jednak do wprowadzania doraźnych zmian.

Święta

Nastroje młodzieży poprawiały uroczystości świąteczne. Na wieczery wigilijnej w 1942 r. padły życzenia szybkiego powrotu do wolnej Ojczyzny i spędzenia następnego Bożego Narodzenia w gronie najbliższych. Junacy odegrali jasełka na motywach ludowych. Była oczywiście stajenka, a każdy zebrany otrzymał paczkę ze słodyczami, portfelem, krzyżkiem jerozolimskim i po kocu. Szkoła zaś dostała gry i zabawy świetlicowe oraz szczególnie oczekiwany sprzęt sportowy. Drugiego dnia świąt urządzono gwiazdkę, wspólną dla junaków wszystkich szkół. Przybyli na nią minister i ambasador prof. Stanisław Kot, biskup J. Gawlina, konsul ge-

neralny, oficerowie angielscy. Około tysiąc osób śpiewało kolędy oraz obejrzało przedstawienie szopki i tylko spod szat aniołów widać było buty wojskowe, co świadczyło o dobrym wyposażeniu junaków na okres zimowy. Minister S. Kot przekazał młodym słowa pocieszenia, ale mówił także o prześladowaniach szkolnictwa na ziemiach polskich, więc tym bardziej uczniowie, którzy mają taką szansę, powinni się kształcić. „Ojczyzna choć daleka i zakuta czeka i patrzy na was. Spodziewa się, że czas spędzony na uchodźstwie nie będzie zmarnowany. Oczekuje ona od was, którzy jesteście jej przyszłością, że wróćcie lepiej przysposobieni do pracy dla niej. Niech żyje Polska!”

Nauka

Poprawiały się warunki pracy w III Junackiej Szkole Mechanicznej. Wybudowano, we własnym zakresie, jadalnię i od tego momentu obowiązkowe stały się wspólne posiłki. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej podjęto sprawę oszczędzania, by ułatwić młodzieży rozsądne dysponowanie otrzymanym żołdem. Cenną inicjatywą było włączenie się junaków do zbiórki pieniężnej na rzecz rodaków pozostałych w ZSRR. Młodzi uczniowie postanowili zwiększyć wpłaty z wysokości 2% żołdu do 5% i wezwali inne szkoły do naśladowania. Zbyt często dokonywano zmian

kadrowych i strukturalnych, niektórzy uczniowie odchodzili do wojska, ich miejsce zajmowali młodszy. Ostatecznie, omawianą szkołę przeniesiono w marcu 1943 r. do Kiryat-Motzkim w pobliżu Hajfy, zaledwie kilka kilometrów od Akko, a około 2,5 tys. km do Gdyni.

Tu szkoła okrzepła, można było prowadzić zajęcia warsztatowe, urządzono klasy, świetlicę, kuchnię, jadalnię, magazyny, „English room”. W namiocie umieszczono kaplicę połową, a druga kaplica pozostawała w świetlicy, przy czym ołtarz zakrywano zastoną na czas zajęć. Obowiązywał regulamin typu koszarowego... Atrakcją stały się obowiązkowe kursy jazdy samochodowej. Łączny wymiar zajęć w tygodniu wynosił 41-42 godziny.

Dla uzyskania lepszych wyników wychowawczych, dużo uwagi poświęcano pracy w świetlicy umeblowanej przez amerykańską, katolicką organizację pomocy Polakom - War Relief Services. Ustawiono w niej, m.in. pianino, stół pingpongowy, wykonano dekoracje, zawieszono na ścianach obrazy i slogany. Dodatkową atrakcją stanowił odbiornik radiowy. Szkoła dorobiła się chóru chwalonego za dobry poziom, występowały także soliści. Zapraszano na wieczory kółek uczniowskich, referaty dla młodzieży i kadry, zabawy, występy własnych grup teatralnych i gościnne spektakle, np. „Powrót pośta” w wykonaniu junaków z gimnazjum w Tel-Awivie. Jednocześnie zwalczano występkę: picie w nadmiarze wina, opuszczanie obozu bez zezwolenia („polska przepustka”), grę w karty, zwłaszcza w „oczeko” (zabrane pieniądze przekazywano na PCK). Dobrze świadczyły o ambicjach części junaków koła uczniowskie, dużo inicjatywy wykazywała sekcja Polskiego Czerwonego Krzyża, sprawnie pracował sklepik szkolny.

Radości i smutki

Podczas jednej z defilad powiedziano o junakach z III JSM, że to „pierwsza kompania” pod względem wychowania i karności. Anglicy także cenili wysoko pomocników polskich pracujących w warsztatach, z płacem zegnał swoich „boys” kucharz. Słabszy był kontakt uczniów z ludnością miejscową, młodzi z dezaprobatą oglądali kibuce, bo te za bardzo kojarzyły się z radzieckimi kolchozami. Nie tylko podejmowano gości, ale i wyjeżdżano poza rejon zakwaterowania, na przykład w 1943 r. na bierzmowanie przez bpa J. Gawlinę do Nazaretu, na defiladę 26 czerwca 1943 r. przed Naczelnym Wodzem W. Sikorskim. Generałowi, junacy podarowali w Quastinie „plastyczne przedstawienie w metalu drogi do Polski przez wojnę, ruiny, groby i pracę, z napisem: *Przez krew i łzy wykujemy Nowy Świat*”. W odpowiedzi młodzi usłyszeli: „Wykorzystajcie ten czas i uczcie się również od naszych sojuszników ich dyscypliny społecznej i solidarności”. A po obejrzeniu „Halki” Wódz Naczelny powiedział: „Zaproszę was do odtąnczenia tego mazura do Warszawy i chociaż wiele lat nie tańczyłem, mazura

poprowadzę". Niestety, 5 lipca nadeszła wiadomość o katastrofie gibraltarskiej, ogłoszono żałobę. W następnych dniach odbywały się uroczystości żałobne. Junacy po mszy odśpiewali „W mogile ciemnej...”, zaciągnięto warty przy katafalku. Żał był autentyczny.

Rozbudowano programy rocznicowe. W styczniu obchodzono rocznicę wybuchu powstania 1863 roku, w lutym pamiętano o zaślubinach z morzem, a w marcu o imienninach marszałka Józefa Piłsudskiego. Na Wielkanoc utrzymano tradycję malowania jajek i „lanego poniedziałku”; w niedzielę palmową 1943 r. zorganizowano składanie przysięgi wojskowej. 3 maja zbiórka wypadła już o 7.30, po niej nastąpiło podniesienie flagi, następnie raport i defilada, zawody sportowe, uroczysty obiad; nie zabrakło podarków, a wszystko przy obecności licznych gości. Pamiętano i o dacie śmierci J. Piłsudskiego (12 maja), przez cały miesiąc odprawiano nabożeństwa majowe. W końcu czerwca przypadało zamknięcie roku szkolnego uświetnione akademią. Wyrażano troskę o przyszłość kraju, o Bałtyk, los Warszawy („Warszawa czeka na swych żołnierzy”). W wakacje okazją do przypomnienia historii najnowszej był dzień 15 sierpnia, „Cudu nad Wisłą” i Święta Żołnierza. Z pewnością, silne wzruszenia wywoływała rocznica 1 września, Apel Poległych przeprowadzono na boisku, na tle krzyża skierowanego ku Polsce i płonących pochodni. Starannie przygotowywano się także do obchodów w dniu 11 listopada (w 1943 r. atrakcją było spotkanie z gen. Kazimierzem Sosnkowskim), nie zapomiano o 29 listopada (to i Dzień Podchorążego), a rok kalendarzowy kończyły oczywiście Święta Bożego Narodzenia. Zastanawiano się w gronie nauczycielskim jak pomniejszyć odczucie smutku w wieczór wigilijny, układano programy, nie tylko wspólnej waczerzy, ale również wypełnienia dni następnych poprzez zawody, gry, wyświetlanie filmów. W ostatni dzień 1943 r. młodzież z „trójki” poszła do kasyna angielskiego z choinką i gwiazdą, by śpiewać kolędy, pokazać orla białego, żubra i lwa.

Finale

III JSM należała do największych w swojej grupie placówek junackich. Rok szkolny 1942/43 ukończyły z wynikiem pozytywnym 149 osób. Nowy rok rozpoczęło 221 junaków. W październiku 1943 r. było ich 214, a wiosną 1944 r. - 165. Ten gwałtowny ubytek spowodowany został przerwaniem w grudniu 1943 r. do Anglii 50 starszych uczniów do lotnictwa, marynarki wojennej i radiolokacji oraz 17 uczniów do szkoły mechaników lotnictwa. Jesienią 1943 r., szkoły polskie na Środkowym i Bliskim Wschodzie liczyły ogółem ok. 3 tys. Żegnano 1944 r. w przekonaniu, że Nowy Rok przyniesie wiele niekorzystnych rozstrzygnięć, niepokoju.

Dokończenie na str. 12



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

QUELLE LOGIQUE ?

Cette fin d'année 2003 laisse un goût d'amertume avec l'échec de la conférence intergouvernementale consacrée à la constitution européenne.

Cette dernière avait été élaborée par la Convention présidée par Valéry Giscard d'Estaing, avec la participation de représentants polonais parmi les quelque 105 conventionnels envoyés par les gouvernements et les parlements des pays membres et des pays candidats. Un texte en était sorti, représentant un consensus entre tous ceux qui avaient travaillé pendant seize mois. On pensait que l'adoption définitive de la constitution, rendant plus lisible le fonctionnement des institutions de l'Union européenne, ne serait qu'une simple formalité. Mais quand il s'est agi des questions de pouvoir au sein des institutions, les chefs d'État et de gouvernement, au lieu de rechercher un accord pour le bien commun, se sont repliés sur leurs intérêts particuliers, et personne n'a voulu faire le premier pas pour tenter d'arriver à un compromis. Le sommet de Bruxelles s'est donc soldé par une crise mais, apparemment, les portes ne se sont pas refermées définitivement. L'avenir nous dira si cette crise sera salutaire. Parmi les responsables du fiasco européen, l'Espagne et la Pologne sont désignées du doigt. Notre pays a fait preuve d'une rigidité et d'une intransigeance laissant peu d'ouverture au dialogue. Cette attitude ne serait-elle pas le reflet de la situation intérieure dans laquelle Leszek Miller a une cote de popularité extrêmement basse, ce qui ne lui laisse aucune marge de manœuvre ? Céder aurait certainement signifié sa mort politique dans le pays. Mais il avait aussi derrière lui toute la classe politique polonaise. Celle-ci, à l'unanimité, lui a donné mandat pour adopter une ligne dure dans les négociations et ne rien céder, ce qu'un député de l'opposition, Jan-Maria Rokita (PO), a résumé par la formule "Nice ou mourir". Ce n'est pas une formulation très heureuse car elle empêche par avance toute négociation et tout compromis. Je ne comprends pas pourquoi les pro-européens polonais ont adopté cette position extrémiste. La seule explication, c'est qu'ils ont peur d'un débordement des populistes qui représentent quelque 20% des députés. Mais les citoyens sont, semble-t-il, plus en avance que leurs dirigeants. Un sondage PBS dans *Rzeczpospolita* montre que 61% des Polonais sont favorables à la fermeté de la position, mais qu'en même temps ils souhaitent la recherche d'une solution de compromis pour ne pas faire échouer le projet, alors que seuls 29% sont jusqu'au-boutistes et veulent aller jusqu'au veto. Heureusement, les négociations ont été arrêtées avant d'en arriver là. On compte maintenant sur les Irlandais, qui vont prendre dans quelques jours la présidence

de l'Union, pour faire avancer les choses. Si les Polonais sont montrés du doigt, la presse allemande semble plus critiquer les Italiens pour ne pas avoir été capables de présenter une véritable solution de compromis (entendu sur TVN de la part du correspondant à Berlin, quand la chaîne polonaise a consacré 45 minutes à l'événement pendant que France 2 n'en consacrait que 2 le samedi soir).

Dans la question de la représentativité au sein de l'Union européenne, on est en face de deux logiques. Celle de la Convention met l'accent sur la démographie comme seul critère équitable de représentativité. Dans ce cas, c'est vrai qu'en population, l'Espagne et la Pologne réunies, c'est autant que l'Allemagne (80 millions d'habitants) mais qu'ensemble, elles ont plus de voix au Conseil (54 contre 29). Dans cette logique, pourquoi la France et l'Allemagne ont-elles le même nombre de voix alors que cette dernière a un tiers de population en plus ? La logique de Nice et des traités précédents, c'est une logique politique avec un critère démographique de second plan. Les pays sont par groupes de taille, les grands pays ont plus de voix que les petits, mais on gomme les écarts entre la France et l'Allemagne car c'est sur le couple franco-allemand que s'est faite la construction européenne. La France et l'Allemagne étant depuis le début le moteur de l'Europe, il ne doit pas y avoir d'écart de voix entre elles, même s'il y a un écart de population. C'est sous cet angle qu'il convient de comprendre la place attribuée à la Pologne à Nice. A population équivalente à celle de l'Espagne, on ne pouvait pas lui donner beaucoup moins. Mais ce qui a motivé sa place définitive et un nombre identique de voix, malgré un développement économique moindre, c'est sans aucun doute le rôle majeur que la Pologne a joué dans la chute du rideau de fer. La chute du mur de Berlin et la réunification de l'Allemagne, ce sont bien les Polonais qui en sont indirectement à l'origine. Dès lors, on sent bien que cette logique politique s'oppose à celle purement démographique de la Convention. Nice donnant une place plus importante à la Pologne et à l'Espagne, on peut comprendre la frustration de ces pays face à la solution de la constitution, surtout en Pologne où la campagne pour le "oui" au référendum s'est largement basée sur cette place favorable. Pour décider les sceptiques qui disaient que la Pologne serait traitée comme membre de seconde catégorie, on opposait le traité de Nice en faisant miroiter cette place attribuée à notre pays. Cette donnée psychologique est aussi à prendre en compte.

Suite à la page 12

Suite de la page 12

QUELLE LOGIQUE ?

Si fautifs il doit y avoir, nos Quinze le sont aussi. La Convention et la CIG ont été mises sur pied pour régler les questions laissées en suspend ou mal résolues à Nice. Et Nice, en décembre 2000, devait régler ces questions déjà laissées en suspend à Amsterdam en juin 1997. Cela fait donc un bon bout de temps que l'on traîne ce boulet de la réforme des institutions, bien avant le début des négociations. Celles-ci ont débuté au printemps 1998, après le feu vert donné par le sommet de Luxembourg de décembre 1997, soit neuf mois après Amsterdam. Si les dirigeants d'alors avaient eu du courage politique, ils auraient réglé le problème institutionnel bien avant de commencer les négociations avec les premiers pays candidats. On aurait eu l'approfondissement avant l'élargissement et personne n'aurait rien eu à redire. Les nouveaux pays seraient entrés dans un moule tout prêt à les accueillir. S'il y a des torts, ils sont donc largement partagés avec la rigidité d'un côté et la fuite en avant de l'autre. Pour l'instant, faute de mieux, c'est le traité de Nice qui est appliqué. Espérons que par le dialogue et la recherche de l'intérêt commun européen, on aboutira rapidement à une solution satisfaisante pour tout le monde. Meilleurs vœux pour 2004.

Richard Zienkiewicz

Dokończenie ze str. 10-11

Młodzieży wychowanie

Pytano zarazem czy w Nowym Roku Bóg Wszechmogący pobłogosławi Naszej Ojczyźnie? Oczekiwano odpowiedzi na najistotniejsze pytania od gości odwiedzających szkołę, starano się godnie wypełnić pobyt, wciąż z dala od stron rodzinnych. 14 maja obchodzono święto zwycięstwa nad Niemcami zauważając, że nie ma tak oczekiwanej radości, bo Ojczyzna pozostaje nadal w niewoli. Powrót rysował się mgliście, zestawiano też poniesione straty. 99 uczniów III JSM podało aż 110 nazwisk osób bliskich zmarłych, zabitych i zaginionych od 1939 roku, z tego 90 w Rosji.

W marcu 1946 roku wręczono junakom deklarację rządu warszawskiego w sprawie wyjazdu do kraju. Nie podpisał ich nikt z kadry i uczniów, co zinterpretowano jako dowód lojalności wobec władz polskich w Londynie. Dopiero w sierpniu 1947 roku zaokręgowano na SS „Orbeta” uczniów i personel szkół z Kiriat Motzkin. Wyładunek nastąpił 21 sierpnia w Liverpoolu, skąd powieziono wszystkich do obozu

w Hursley koło Winchester. Tam przysły wszelkie nadzieje, oddzielono kadre, a junaków podzielono na setki, lekceważąc wcześniejsze podziały. Ostatecznie część uczniów z III JSM podjęła pracę zarobkową, część wstąpiła do brytyjskich szkół, w tym wojskowych szkół rzemieślniczych, a część starała się znaleźć bardziej przyjazne miejsce stałego osiedlenia. Dzięki dobremu przygotowaniu do pracy i życia, młodzież junacka dała sobie radę w trudnych warunkach emigracyjnych.

*Adam Dobroński***punkt widzenia**

No coż, milczenie bywa złotem - pozwala gromadzić kapitał obserwacji i przemyśleń, które będą procentowały jak przyjdzie odpowiednia koniunktura, wolniejszy czas i trochę więcej miejsca. Ano... zobaczymy!

Życzę Państwu szczęśliwego Nowego Roku.

Paweł Osikowski**Polska - Francja - świat***Anna Rzczycka-Dyndal*

Ne ma na świecie zakątka, w którym nie świętowanoby Nowego Roku, choć data tego wydarzenia zależy od kalendarza, który obowiązują pod daną szerokością geograficzną. Noc z 31 grudnia na 1 stycznia nosi nazwę nocy sylwestrowej na cześć Świętego Sylwestra, który był papieżem w IV wieku naszej ery i który przyczynił się do rozwoju kościoła rzymsko-katolickiego. Święty Sylwester zmarł 31 grudnia 335 roku, co tłumaczy, dlaczego jego święto obchodzone jest właśnie w ostatnim dniu grudnia.

Nowy Rok świętowany jest od niepamiętnych czasów i przez wszystkie religie świata. Pierwsze obchody Nowego Roku miały prawdopodobnie miejsce w antycznej Babilonii i zbiegały się z wiosennym świętem ku czci boga Marduka - opiekuna płodów rolnych. W Rzymie, za czasów Juliusza Cezara, w noc poprzedzającą nadejście Nowego Roku, tradycyjny posiłek musiał składać się z jak największej ilości dań - miało to gwarantować rok obfity we wszelkie dobra.

Wyjatkowo bogate obyczaje noworoczne istniały w dawnej Polsce. Wiele z nich dotrwało do naszych czasów, przede wszystkim zwyczaj składania życzeń. Polacy w Nowy Rok witali się słowami „Bóg się stykaj” (od nazwy miesiąca stycznia), które oznaczały polecenie się opiece Boskiej. Poddani składali życzenia królowi, możnowładcy czy dziedzicowi. Zanosili im też w dzień Nowego Roku podarki. Sami także otrzymywali prezenty od władców.

W noworocznych obyczajach składnia życzeń uczestniczyło, oczywiście, również duchowieństwo. Po kazaniu, kapłan

życzył szczęśliwego Nowego Roku wszystkim obecnym parafianom, a po nabożeństwie sam przyjmował życzenia od przybyłych. Pierwszego stycznia proboszcz udawał się, poza tym, z życzeniami do opiekuna kościoła, którym był zwyczaj miejscowy dziedzic.

Odwiedziny duszpasterskie w domach wiernych zaczynały się zwykle 2 stycznia, czasami wcześniej - już w Nowy Rok. Kończono je w święto Matki Boskiej Gromnicznej. Jak opisywał znany polski etnograf Oskar Kolberg, proboszczowi lub wikaremu nawiedzającemu „po kolędzie” domy parafian, towarzyszyli zwykle organista z dzwonkiem i chłopiec z kobiałką na dary. Kiedy ksiądz opuszczał już gościnne progi, dziewczęta starały się usiąść na krześle, na którym siedział duchowny w czasie kolędowej wizyty. Wierzono, że ta panna, która pierwsza zajmie jego miejsce, w nadchodzącym roku wyjdzie dobrze za mąż.

Obyczaje noworoczne istnieją na całym świecie. Każdy kraj świętuje przełom roku na swój sposób. W Niemczech na przykład, do dziś zachował się zwyczaj

topienia ołowiu i wróżenia przyszłości z tworzących się ołowianych kształtów. W Anglii, każda osoba przychodząca w odwiedziny po północy, 31 grudnia, zobowiązana jest przynieść trochę soli, węgla i monetę - 3 symbole bogactwa. W Hiszpanii, w ciągu ostatnich 12 sekund poprzedzających godzinę dwunastą w noc sylwestrową, należy zjeść lub raczej połknąć 12 winogronowych kulek. Ten, któremu uda się ta sztuka, ma zapewnione powodzenie na cały rok. W Japonii, w ostatni dzień starego roku, rodziny udają się do świątyni, by złożyć ofiarę bóstwom - najczęściej jest to ryżowy placek. W Wietnamie i - jak sądzimy - w wielu innych krajach, przyjście Nowego Roku poprzedzone jest gruntownym sprząnięciem i myciem domostwa. Czyści się też ołtarz przodków, a przed domem umieszcza się bambusową tyczką, dla odstraszenia złych duchów. W Chinach, każda potrawa podana w czasie sylwestrowego posiłku ma własną symbolikę - karp jest znakiem powodzenia, kluski - długowieczności, kaczka ma oddalać zło. Żegnając się z odchodzącym rokiem, wszyscy ludzie na świecie chcą, by następny rok był lepszy. O północy, 31 grudnia, wszyscy stajemy się na chwilę dziećmi i wierzymy, że marzenia - o ile się tego rzeczywiście chce - spełniają się. Potrzebujemy odnowy, odrodzenia i zdarza nam się myśleć, że zmiana daty pomoże nam odrzucić stare i otworzyć się na coś lepszego i pełniejszego. Rzeczywistość przynosi często rozczarowanie, ale w noc sylwestrową nikt o tym nie myśli.



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ 8 grudnia br. nowym superiorem Domu Zakonnego Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Vaudricourt został ojciec Grzegorz Napierała, pełniący jednocześnie od 2000 r. funkcję prowincjała Wiceprowincji Polskiej Zgromadzenia we Francji, Belgii i Luksemburgu.



O. Grzegorz Napierała urodził 1954 r. w Kościanie. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów w Obrze, gdzie w 1983 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz parafii Wrocław-Popowice (1983-1986). W 1987 skierowany został jako misjonarz do Francji, gdzie był duszpasterzem pomocniczym w parafii Dourges w dep. Pas-de-Calais (1987-1990); duszpasterzem pomocniczym w Morteaux-Coulibeuf, a następnie proboszczem dla wspólnot polonijnych i francuskich w Potigny i Mondeville w diecezji Bayeux-Lisieux (1990-1992). W latach 1992-2001 był proboszczem parafii Noeux Les Mines (diecezja Arras), a w latach 2001-2003 proboszczem polskiej parafii w Calonne-Marles Les Mines (diecezja Arras).

WIELKA BRYTANIA

□ 26 listopada w Solihull zmarł Jan Kowalski, starszy wachmistrz 10. Pułku Dragonów 1. Dywizji Pancernej (przed wojną dowódca KOP Karpaty). Trzykrotnie ranny podczas II wojny światowej. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Africa Star, George Medal, Defence Medal, Croix du Combattant.

□ 29 listopada br. zmarł w Kingston Surrey Jerzy Marian Doberski, podporucznik Armii Krajowej pułku Baszta, odznaczony polskimi i brytyjskimi medalami.

□ Obradujący w Londynie w dn. 29-30 listopada delegaci na V Zjazd Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, dokonali wyboru nowych władz. Zostali nimi: prezes - Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii; wiceprezes - Tadeusz Piłat ze Szwecji; sekretarz generalny - Roman Smigielski z Danii; sekretarz - Urszula Milczewska z Bułgarii; członkowie - Czesław Błasik z Federacji Rosyjskiej i Aleksander Zajac z Niemiec.

POLSKA

□ Posłowie PSL wnieśli pod obrady Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru, który ma być wyrazem narodowej pamięci o obywatelach polskich deportowanych w latach 1939-1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji. Krzyż

ma być hołdem dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.

HOLANDIA

□ Od wielu lat mieszka w Holandii nasza rodaczka Agnieszka Sadlakowska, poetka, prozaik, publicystka, autorka tekstów piosenek i scenariuszy teatralnych; ur. 1958 r. w Warszawie. Absolwentka studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim 1977-1980 i Uniwersytecie Warszawskim 1980-1983.

Od czasu studiów na Uniwersytecie Wrocławskim do 1989 r., związana z podziemnym obiegiem literatury, w 1986 r., w procesie politycznym, skazana na osiem miesięcy więzienia w zamieszeniu na 5 lat. Adeptka sztuki teatralnej w Państwowym Teatrze Lalki i Aktora „Baj” w Warszawie 1976-1977; prowadząca Klub Miłośników Teatru w Teatrze na Targówku w Warszawie 1984-1985; współpracownik Agencji Dziennikarzy Omnipress w Warszawie (felietony i wywiady) 1987-1988. Autorka tekstów piosenek do spektakli teatralnych (Teatr Groteska w Krakowie), na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu oraz dla wykonawców indywidualnych (Piwnica pod Baranami w Krakowie). Debiut poetycki w tygodniku „Radar” 1984. Autorka utworów poetyckich, recenzji, felietonów, artykułów, wywiadów, opowiadań i scenariuszy, m.in. w: „Scenie” (Warszawa), „Odrze” (Wrocław), „Radarze” (Warszawa), „Biuletynie Polunima” (Łódź), „Na przelaj” (Warszawa), „Dodatku Literackim Twojego Stylu” (Warszawa), „Almanachu Literackim B1” (Niemcy), „Liście Oceanicznym” (Kanada), „Scenie Polskiej” (Holandia), „Biuletynie Polsko-Niderlandzkiego Stowarzyszenia Kulturalnego PNKV (Holandia). Uczestniczy w życiu literackim i kulturalnym w Holandii. Członek: Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR 1987-, Międzynarodowego Związku Twórców Teatru Lalek POLUNIMA 1985-. Laureatka (III nagroda za pracę magisterską) Ogólnopolskiego Konkursu Naukowego w kategorii rozpraw naukowych i prac magisterskich i dyplomowych zorganizowanym przez Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu 1984.



Dokończenie ze str. 3

Europejscy Egoiści

Polacy i Hiszpanie nie chcieli w Brukseli stracić przyznanych im w Nicei przywilejów i, tak prawdę powiedziawszy, to żadne z państw Piętnastki czy Dwudziestki Piątki - z Francją i Niemcami na czele - też by na to nie poszło. Jacques Chirac sprawiał wrażenie człowieka, który ma szczerą nadzieję, że Warszawa i Madryt tak się uprą, iż szczyt zakończy się nieprzyjęciem projektu konstytucji. To znakomita zagrywka polityczna prezydenta Francji godna najlepszych tradycji dyplomacji francuskiej. Kto inny jest winien, a my mamy to, co chcemy. Jean-Louis Boruallanges uważa, że Chirackowi i Schroederowi nie zależy na tym, aby konstytucja weszła w życie, bo przyznaje ona większe uprawnienia i silniejszą pozycję Unii kosztem rządów narodowych.

Takie rozwiązanie nie jest na rękę ani prezydentowi Francji, ani kanclerzowi Niemiec, którzy od dawna wiedzą, że Unia w poszerzonym składzie wymknie się spod kontroli pary francusko-niemieckiej, czego dowodem była niezależna od stanowiska Paryża i Berlina polityka Polski wobec kryzysu irackiego. Francusko-niemiecka lokomotywa nie uciągnie dwudziestu pięciu wagonów - dlatego trzeba je odciągnąć. Stąd koncepcja - Unii w Unii - dwubiegowego rozwoju Unii, bliższej współpracy między państwami założycielskimi, czyli powrót do elitarności EWG. Francja chce odgrywać pierwsze skrzypce w Unii i chce to osiągnąć za wszelką cenę. Korzenie takiego stanu rzeczy leżą także i w tym, co analizuje Jean-Francois Revel jako „antyamerykańska obsesja”. Francja rości sobie prawo do spełniania pod względem kultury, polityki, spraw społecznych i gospodarczych a także wojskowych tej roli w Europie, jaką na świecie bezdyskusyjnie odgrywają Stany Zjednoczone. Polska i Hiszpania kierują się wąsko pojętym egoizmem - Francja swoją wizją Europy - rzecz jasna francuską. Widoczne to jest także w sposobie przygotowania konstytucji. Gisela Stuart - posłanka do Izby Gmin brytyjskiego parlamentu, która brała udział w pracach konwentu pisze o szykanach, z jakimi spotykały się osoby domagające się, aby debatę tłumaczono także na angielski, o tym, że poprawki były nanoszone przez zaufanych konwentu, a czas ograniczony do maksimum, aby uniemożliwić rzetelne omówienie przedstawionych propozycji. Pani Stuart jest przeciwnikiem konstytucji, ale trudno ją posądzić o eurosceptycyzm. Z pochodzenia jest Niemką, urodziła się pod Monachium. Teraz jest posłanką do parlamentu brytyjskiego z okręgu pod Birmingham - tego samego, który w Izbie Gmin reprezentował w 1939 roku Neville Chamberlain. Pani Stuart realizuje ideały wspólnej Europy - konstytucja i to, co się stało w Brukseli realizowały idee „francuskiej Europy”.

Marek Brzeziński

Dziękują za dar życia

Aleksandra Zdrojewska

Marta i Piotr Pałka pobrali się dwa lata temu. Ona jest nauczycielką nauczania początkowego, on - muzykiem, śpiewakiem Polskiego Radia w Krakowie. Poznali się w Ośrodku Duszpasterskim. Zawsze uważali, że uczciwość jest najlepszym drogowskazem w życiu, i że pewnie wszyscy wokół nich z pewnością kierują się podobną zasadą. Dlatego nie mogą się pogodzić z faktem, że padli ofiarą oszustwa, przez które muszą zapłacić ok. 180 tys. zł.

Piotr Pałka ma w swój zawód wpisane polskie i zagraniczne koncerty. W czerwcu tego roku gościł w Niemczech, gdzie wraz z chórem Polskiego Radia przygotowywał i wykonał operę „Moses und Aron” A. Schoenberga. Pobyt był planowany na dwa miesiące. Marta przyjechała do niego w miesiąc później.

Tuż przed wyjazdem do męża, Marta Pałka odwiedziła ginekologa, upewniła się, że wszystko jest w porządku (był to już szósty miesiąc) i, na wszelki wypadek, zwróciła się do oddziału PZU S.A. w Nowym Sączu, by zawrzeć umowę międzynarodowego ubezpieczenia kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków.

- Agent PZU zapewnił mnie, że jako kobieta w ciąży, w razie jakiegokolwiek wypadku jestem pod całkowitą opieką PZU - mówi Marta.

Pojechała więc do męża zupełnie spokojna. Zresztą ani jej, ani mężowi, nie przyszło nawet do głowy, że rzeczywiście mogłoby się stać. A jednak dwa tygodnie po przyjeździe Marta dostała infekcji.

- Żona musiała zostać w szpitalu w celu natychmiastowego leczenia zakażenia. Infekcja rozpoczęła przedwczesną akcję porodową, której lekarzom nie udało się powstrzymać. Nieoczekiwanie odeszły wody płodowe i zaczął się poród - wspomina ojciec. - Nasze dziecko ważyło zaledwie 810 gramów i od razu zostało umieszczone w inkubatorze. Inaczej nie przeżyłoby.

Mały Pawełek spędził w inkubatorze 2 miesiące. Tylko dzięki temu dziś jest zdrowym niemowlęciem. Wspaniała opieka lekarzy sprawiła, że rodzice dziecka mogą być spokojni o jego zdrowie. Pawełek rośnie jak na drożdżach.

Tymczasem szpital w Stuttgarcie wystawił rachunek na kwotę odpowiadającą 180 tys. zł. (45 tys. euro). Doba w szpitalu kosztuje 680 euro. Dziecko było leczone od 20 lipca do 10 października, a matka spędziła w szpitalu tydzień. Za to trzeba będzie zapłacić. Marta była jednak spokojna - na szczęście przed wyjazdem zdążyła się ubezpieczyć.

Po powrocie do kraju okazało się jednak, że państwa Pałków czeka nieprzyjemna niespodzianka. PZU S.A. odmówiło wypłacenia jakiegokolwiek sumy. Kierownik działu likwidacji szkód osobowych w Krakowie stwierdził, że warunki ogólne umowy, którą zawarła pani Marta, jednoznacznie wykluczają pokrycie kosztów związanych z komplikacjami ciąży i porodu. Co innego, gdyby była chora np. na grypę - wtedy PZU wypłaciłoby odszkodowanie.

- Specjalnie przed wyjazdem byłam u ginekologa, który stwierdził dobry stan zdrowia i brak przeciwwskazań do odbycia podróży do Niemiec. Agent PZU sprzedając mi polisę GRUPA 63, zapewnił mnie przy świadku, że mogę być spokojna, że jestem ubezpieczona.

- Więc agent panią oszukał - stwierdzono w PZU i wszczęto własne wewnętrzne śledztwo. Do dziś nic konstruktywnego ono nie wykazało. PZU dalej odmawia wypłacenia odszkodowania. A szpital domaga się swoich 180 tys. zł. Dla młodego małżeństwa, które wynajmuje mieszkanie w najtańszej dzielnicy Krakowa i nie ma oszczędności (na dodatek Marta obecnie nie pracuje), jest to kwota astronomiczna.

- Z jednej strony jesteśmy szczęśliwi, że ocaliliśmy Pawełka, na co szanse w Polsce, z powodu braku potrzebnego sprzętu, byłyby o wiele mniejsze, z drugiej - byliśmy załamani tym zobowiązaniem finansowym - wspomina Piotr. - Wszyscy znajomi bardzo nam współczuli, postanowili coś wymyślić. Mój przy-



jacieli Janusz Gałka wraz z Magdą Indyk, człowiek niezwykle pracowity i życzliwy, korzystając z możliwości swojego zawodu i licznych kontaktów z polskimi artystami, postanowił zorganizować koncert dobroczynny na rzecz Pawełka w Krakowskiej Filharmonii.

Charytatywny koncert na spłatę leczenia małego Pawełka odbył się 30 października w Krakowskiej Filharmonii. Przybyło ponad 600 gości.

W uroczystym nastroju, jako pierwszy, zaśpiewał Chór Polskiego Radia Kraków, w którym ojciec Pawła, Piotr, jest solistą - tenorem. Chór wykonał „Pieśń nad Pieśniami”. Potem wystąpił Mieczysław Szcześniak oraz artyści z „Piwnicy pod Baranami”: Beata Rybotycka, Ola Maurer, Tamara Kalinowska, Piotr Kubowicz i Leszek Wójtowicz - wykonywali utwory do muzyki Zbigniewa Preisnera i Jana Kantego Pawluśkiewicza. Gwiazdą wieczoru była Edyta Geppert, która ponad godzinę śpiewała swoje największe przeboje, z których najbardziej znane to „Jaka róża, taki cierni” oraz „Kocham cię, życie”.

- Wszystkim ludziom, którzy w całej tej sytuacji wspierali nas duchowo i materialnie, ale przede wszystkim Panu Bogu za dar życia naszego synka, jesteśmy nieskończenie wdzięczni - mówią rodzice.

Dokończenie ze str. 3

własnym głosem z Polski

Choć przed tą wizytą, jak powszechnie wiadomo, był on własnie najgorliwszym zwolennikiem przepytania prezydenta na okoliczność Rywingate.

Aleksander Kwaśniewski nie stanął i nie stanie nigdy z własnej woli przed komisją śledczą, gdyż takie ma zasady, a jak twierdzi były prezydent Litwy Vytautas Landsbergis w wywiadzie udzielonym niedawno „Rzeczpospolitej” - po Wilnie rozchodzą się wieści, że obecny prezydent Litwy Rolandas Paksas posłuchał rad starego i doświadczonego w tej materii prezydenta RP i również postanowił zrobić wszystko, a ma do tego duży talent, aby przed komisją śledczą litewskiego parlamentu nigdy się nie pojawić, dobrowolnie.

Ażeby jednak nie było wątpliwości i posądzania mnie o jakieś nawijania i przekłamanie w dziedzinie konstytucyjno-kodeksowej, pozwolę sobie dokładnie zacytować wywiad V. Landsbergisa udzielony „Rzeczpospolitej”: „Paksas mówił potem w Wilnie (po spotkaniu w Warszawie z Aleksandrem Kwaśniewskim - K.B.), że wasz prezydent bardzo chętnie się z nim spotkał (jak wiadomo, prezydenci innych krajów europejskich bardzo niechętnie z Paksasem się spotykają - K.B.). I pojawiły się spekulacje, że to prezydent Kwaśniewski poradził Paksasowi, by nie stawał przed komisją śledczą”.

Komentowałem w tym roku już tego nie będę. Do zobaczenia w roku 2004. Wszelkiej pomyślności.

Karol Badziak

Krzyżówka z zachętą - proponuje Marian Dziwniel

Poziomo:

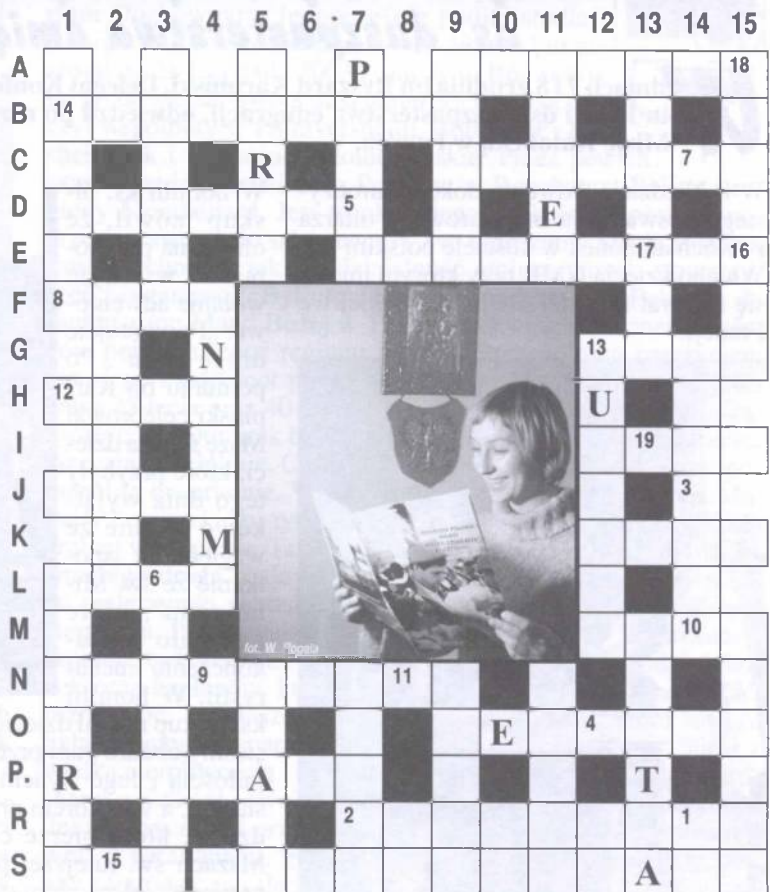
A-9. Karol z „Własnym głosem z Polski”; **B-1.** Paweł - redaktor naczelny, mający swój „Punkt widzenia”; **C-9.** Potocznie o człowieku niezaradnym w życiu; **D-1.** Źródło sztucznego oświetlenia; **E-7.** Głos, najpopularniejszy w Europie Zachodniej tygodnik katolicki; **F-1.** Wierzba szara; **G-12.** Jarmark; **H-1.** Imię autorki pisującej o Polsce-Francji-Szwecji; **I-12.** Starogrecki (szarpany) instrument muzyczny; **J-1.** Ziemia uprawna; **K-12.** Więzy, okowy; **L-1.** Popularna pszczołka z bajki rodem; **M-12.** Akronim organu rządowego USA kierującego programem badań kosmicznych; **N-1.** Polowe lotnisko; **O-9.** W mitologii greckiej istota o postaci konia z głową i torsem mężczyzny; **P-1.** Imię autora redagującego „La Page des Francophones”; **R-7.** Powołanie S. Angeli, najślawniejszej spośród Sercanek, redaktorki Głosu Katolickiego; **S-1.** Otwierał Sezam ze skarbem 40 rozbójników.

Pionowo:

1-A. Tadeusz - ksiądz redaktor, muzyk i poeta, miłośnik konia wierzchowego; **1-L.** Zimnica; **2-F.** Straż..... albo przeciwpożarowa; **3-A.** Utwór poetycki; **3-L.** Zbigniew - redaktor (już od 10 lat!) „Kroniki polonijnej”; **4-F.** Kłątwa kościelna; **5-A.** Drzewo, jego liście są pokarmem gąsienicy jedwabnika; **5-N.** Religia, wyznanie; **7-A.** Młody pies; **7-N.** Pełno jej w nieczyszczonym kominie; **9-A.** Uprawnia do podróży np. samolotem; **9-N.** Rodzaj popularnej gry w karty; **11-A.** Podwójna gra w tenisie; **11-N.** Płatne ogłoszenie prasowe (najlepiej, jeżeli zamieszczane w Głosie Katolickim); **12-G.** Wiosenny kwiat ogrodowy; **13-A.** Bezwiad, bierność; **13-M.** Zobojętnienie, splin; **14-G.** Rzecz rzadka, niezwykle cenna (jak Gł. Kat.); **15-A.** Proces technologiczny stosowany w przemyśle naftowym; **15-M.** Obchodzi imienny 9.1.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia.

(Redakcja)



Gminy i powiaty budują Europę

Maciej Morawski

Uderza mnie energia wkładana w zacieśnianie europejskich więzów przez rozliczne polskie gminy i powiaty.

Moja rodzinna gmina Krzywin już od lat kilku ściśle współpracuje z francuską gminą Beny Bocage (departament Calvados) oraz z węgierską gminą Pomaz (okolice Budapesztu). W Krzywiniu działa Centrum Współpracy Polsko-Francuskiej imienia mego ojca, ambasadora Kajetana Morawskiego (patrz art. Teresy Błażejewskiej pt. „Legendarny Ambasador”, nr 38 naszego pisma G.K. z dn. 2.11.2003).

Coraz to więcej młodych mieszkańców Ziemi Krzywińskiej uczy się teraz języka francuskiego. Gdy idzie o powiat kościański (w skład którego wchodzi gmina Krzywin), to jak na razie współpracuje on tylko z Kreis Alzey-Worms (Nadrenia-Palatinat). W ramach tej współpracy odbywa się m.in. wymiana młodzieży. Idzie o staże, o tzw. praktyczną naukę zawodu (rzemiosło, rolnictwo itd.). Obecnie powiat kościański chciałby zawrzeć podobną umowę o współpracy z Conseil Général jednego z francuskich departamentów. Być może projektem takim mógłby się zainteresować dynamiczny Conseil Général du Calvados. Wszak właśnie na terenie Calvadosu znajduje się współpracująca z Krzywiniem piękna gmina Beny Bocage. Ale nie wykluczam, że współpracę z po-

wiatem kościańskim mógłby podjąć jakiś zgoła inny departament Francji. Taka trójstronna współpraca Kreis Alzey-Worms, powiat kościański i jakiś departament francuski szłaby po linii wytyczonej niegdyś przez ministra spraw zagranicznych RP, prof. Krzysztofa Skubiszewskiego. Mam tu oczywiście na myśli koncepcję Trójkąta Weimarskiego.

Jako prasoznawca i spec od eksperymentalnych działań w zakresie mediów, celowo ograniczę się do poruszenia tego problemu tylko na łamach naszego poczytnego pisma. Wiem, że pewna liczba francuskich znawców spraw polskich uważnie je czyta. Ufam więc, że niektórzy spośród nich zauważą ten nasz tekst i nadadzą sprawie odpowiedni bieg, to znaczy odkryją francuski departament skłonny współpracować z powiatem kościańskim. Warto zaznaczyć, że powiat kościański, położony w sercu Wielkopolski, przyciąga liczne rzesze turystów. Posiada on kilka znanych jezior (np. jezioro Wonieść) i obszar kilku gmin powiatu obejmuje Park Krajobrazowy imienia gen. Dezyderyego Chłapowskiego. Na terenie gminy Krzywin znajduje się słynny benedyktyński klasztor w Lubiniu (XI wiek) oraz kapli-

ca, w mym rodzinnym Jurkowsie, zdobna cudownym obrazem Najświętszej Marii Panny. Ow obraz już od wieków słynie z cudów. Z mego i mych przodków doświadczenia wiem jak skuteczna może być modlitwa i prośby sformułowane przed owym wizerunkiem Królowej Korony Polskiej. Dodam, iż Matka Boska Jurkowska nazywana jest często NMP Pojednania Narodowego.

Wspomnę też, że w Jerce (stałe gmina Krzywin) znajduje się Muzeum Melchiora Wańkowicza, a w niedalekim Cichowie, przyciągający tłumy zwiedzających skansen „Pana Tadeusza” (dekoracje do filmu ofiarowane - o ile wiem - przez samego Andrzeja Wajdę).



Częstotliwości:

Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godzinie 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz.

Program wieczorny o godzinie 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHzów.

Audycja wieczorna jest powtarzana następnego dnia o godzinie 6⁰⁰ rano na fali średniej 1530 kHz oraz na falach krótkich 4005, 5890, i 7250 kHz.

Polskich programów w Rzymie i okolicy można słuchać na falach ultrakrótkich 93.3 MHz.



Polacy na Zachodzie

Wizyta Delegata Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji

W dniach 7 i 8 grudnia bp Ryszard Karpiński, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji, odwiedził po raz pierwszy Polską Misję Katolicką w Paryżu.

W II Niedzielę Adwentu dokonał uroczystego poświęcenia marmurowego ołtarza i dwóch ambonek w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP, przy którym mieści się rektorat Polskiej Misji Katolickiej we Francji.



fol. T. Domżał

W homilii ks. biskup mówił, że ołtarz ma przypominać wiernym wołanie adwentowe: „Przygotujcie drogę Panu”. Po południu bp Karpiński celebrował Mszę św. dla dzieci, które przybyły tego dnia wyjątkowo licznie ze względu na „spotkanie ze św. Mikołajem”, które nastąpiło po zakończeniu Eucharystii. W homilii ks. biskup mówił dzieciom, że wszyscy jesteśmy obdarowani przez Pana Boga Jego miłością i Jego Synem - Jezusem Chrystusem, a wieczorem przemawiał do młodzieży, która bierze czynny udział we Mszach św. tutejszej parafii. W homilii przypomniał młodym o obowiązku dawania świadectwa w nowym środowisku i wzroście w miłości Boga.



fol. T. Domżał

D drugi dzień wizyty był przeznaczony na spotkanie z polskimi kapłanami z dekanatu paryskiego. Podczas Mszy św. celebrowanej w kościele Wniebowzięcia NMP, ks. biskup mówił o wrażeniach z przeżywania uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP w Rzymie i o jej teologicznym znaczeniu. Podczas konferencji, po Mszy św., mówił też o Kościele - znaku i narzędziu nadziei na podstawie adhorta-

cji apostolskiej „Ecclesia in Europa”. Po spotkaniu w kościele była okazja do wzajemnego poznania się i rozmów w sali parafialnej i podczas obiadu. Po kolacji w Seminarium Polskim w Issy-les-Moulineaux ks. biskup spotkał się jeszcze z zaocznymi studentami Wydziału Filozofii KUL, którzy przybyli tutaj na swoje wykłady i gratulował im ich wysiłku.

Jan-Piotr Grzeszczyk: cześć jego pamięci!

Tako że kazania księdza Jarka były - jak sam mawiał Jean-Pierre - długie i „mystyczne”, co pozwalało ówczesnemu organizacjom wymykać się na jedno czy dwa piwa do baru naprzeciw kościoła - to jemu właśnie - czterastoletniemu Grzeszczykowi - powierzono, ku jego wielkiemu zdumieniu, troskę o chór i o organy w Dourges.

Zdarzyło się bowiem, że organista, jedyny w mieście posiadacz samochodu, uległ wypadkowi, co zmusiło go do przerwania kariery, otwierając przed Janem-Piotrem szerokie pole działania w stowarzyszeniach polonijnych, drogę, mającą doprowadzić go do Kongresu w Lens w roku 2002, który wszyscy pamiętamy.

Jan-Piotr zaczął więc swoją służbę bardzo wcześnie. Urodzony w Dourges, od wczesnego dzieciństwa interesujący się historią, archeologią i słowami języka polskiego, który obowiązywał w domu rodzinnym i był systematycznie używany w sąsiednich koloniach, i którym posługiwano się w

polskim kościele parafialnym w Dourges, języka, którym Jan-Piotr, zamilowany we wszystkim co polskie, władał nieomal doskonale - nasz Przyjaciel - oddał swoje krótkie życie na służbę Polonii francuskiej, na służbę nam wszystkim.

Jan-Piotr Grzeszczyk jest z nami także dziś. Uważamy się za spadkobierców



jego pojmowania Polonii i polonijnych stowarzyszeń, jego pasji, która nigdy nie wywoływała w nim agresji, jego woli nadania naszym strukturom minimum jed-

ności i maksimum konkretnej obecności. Od pierwszego, zwołanego przezeń zebrania w Vaudricourt, poprzez spotkanie w Rochefort, poprzez zebrania paryskie - te zwłaszcza w Bibliotece Polskiej i w Polskiej Akademii Nauk, na wszystkim tym czego dokonano, na tym, co robimy obecnie i na tym, co stanie się w przyszłości, odcisnięty jest jego znak. Od definicji Polonii i stowarzyszeń polonijnych do

tekstu Karty, uchwalonego w Lens, inspiracja Jana-Piotra jawi się jako konieczna. Umiął prowadzić trudną debatę w Lens, ukoronowaną utworzeniem Krajowej Rady Polonii Francuskiej, która, wraz z tekstem Karty, jest fundamentem naszych prac dzisiaj, tu, w Paryżu i prac nas wszystkich, w naszych regionach, w najbliższej przyszłości.

Świadomi naszej odpowiedzialności, stoimy wszyscy wobec trudnego wyzwania. Podejmijmy je i aby mu sprostać, nie zapominajmy o jednej z jego zasad: →→→

Pożegnanie ks. kan. Dominika Ziółkowskiego (1922-2003)

3 grudnia w kościele św. Jana w Pulversheim, oddaliśmy ostatnią posługę ks. kanonikowi Dominikowi Ziółkowskiemu, który po długim okresie choroby zakończył ziemską pielgrzymkę.

Zaraz po przybyciu do Alzacji (jesienią 1996 roku), gdzie została mi powierzona troska duszpasterska nad Polakami, spotkałem się z ks. Dominikiem, który już od paru miesięcy był dotknięty chorobą i częściowo sparaliżowany. Moje osobiste świadectwo może więc dotyczyć jedynie tego etapu jego życia. W przedstawieniu jego sylwetki posługę się więc wspomnieniami, którymi sam dzielił się ze mną, gdy pozwalał mu jeszcze na to stan zdrowia oraz zapiskami, które otrzymałem od bliskich mu osób. Przyszedł on na świat 4.11.1922 roku w Zamiach k. Chojnic. Zaraz po urodzeniu zmarła mu mama, która jednak zawsze pozostała w jego sercu i modlitwie. W latach 1930 - 1937 uczęszczał do szkoły w Swornychgaciach. Ten okres, aż do rozpoczęcia II wojny światowej - jak wspominał ks. Dominik - był dla niego czasem ciężkiej pracy w gospodarstwie rolnym ojca jak i sąsiadów. Mając 20 lat został - jak wielu młodych Polaków z tych terenów - przymusowo wcielony do armii niemieckiej, z której później udało mu się przedostać do wojska polskiego w Anglii. Był to dla niego czas trudnych, wojennych doświadczeń jak i choroby, i cierpienia. To już wtedy, jak zaznaczał, dojrzało jego powołanie kapłańskie. Po zakończeniu wojny rozpoczął w Anglii naukę w szkole rolniczej, a później w gimnazjum. W roku 1948 znalazł się w Belgii, skąd korzystając z pomocy księży Oblatów przedostał się do Francji. W Paryżu rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym. 1 lipca 1956 r., w kaplicy seminaryjnej, przyjął święcenia kapłańskie, zaś Mszę św. prymicyjną odprawił w Audin le Tiche - w Moselle - 8 lipca. Jakże wielkim przeżyciem był dla niego - po 13 latach - wyjazd do Polski oraz Msza św. odprawiona 15 sierpnia 1957 r. w kościele parafialnym w Swornychgaciach, wobec zebranej rodziny i ówczesnego proboszcza ks. Richtera. Ks. Dominik powrócił do Paryża, gdzie przez prawie 4 lata był



wykladowcą łaciny i biologii w Niższym Seminarium Duchownym. Jednocześnie podjął studia z Liturgiki. W roku 1960 przybył do Alzacji i tu pozostał do 28 listopada 2003 r., kiedy to Bóg powołał go do siebie. Swoją duszpasterską posługą otoczył wspólnoty w Pulmversheim, Bollwiller i Ensisheim jak i okoliczne kolonie polskie. Przez pewien czas dojeżdżał również do Polaków w Ronchamp, Belfort i regiony Montbéliard. Jest to okres jego kapłańskiej posługi, poprzez sprawowanie sakramentów św. i głoszenie Słowa Bożego, troski o chorych jak i o działalność emigracyjnych stowarzyszeń i organizacji. Był organizatorem pielgrzymek Polaków do sanktuarium Matki Bożej w Thierenbach oraz dziekanem kapłanów polskich tegoż regionu Alzacji. Szczególnym przeżyciem dla niego i wspólnot polskich był obchodzony uroczystość jubileusz 25-lecia oraz 40-lecia kapłaństwa. Jak sam mogłem to zauważyć, ks. Dominik był mocno związany ze swoją macierzystą diecezją w Pelplinie. Często o niej wspominał jak również wspomagał ją materialnie. W roku 1986 otrzymał z rąk biskupa Mariana Przykuckiego tytuł kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Pelplinie. Tak jak okres dzieciństwa i młodości był dla zmarłego drogą trudnych doświadczeń, tak również ostatnie 8 lat pielgrzymki ziemskiej były naznaczone krzyżem choroby i cierpienia. Przebywając przez ten okres w swoim domu lub w szpitalu, był otoczony opieką przybywających z Polski opiekunów oraz kapłanów, którzy przybywali, aby z nim się spotkać, rozmawiać, a zwłaszcza przynieść Komunię św., która zawsze była dla niego wsparciem i radością. Swoją ciężką krzyż niósł z wielką cierpliwością i poddaniem się woli Bożej, zawsze zatroskany o Kościół i swoich parafian. Staraliśmy się, aby do końca dni jego życia być przy nim i wspierać go modlitwą. Po śmierci, wraz z parafianami, gromadziliśmy się przez kolejne trzy dni, aby ofiarować mu dar naszej modlitwy i obecności. Ceremonii pogrzebowej, z udziałem parafian, przewodniczył ks. biskup Wiesław Mering z Włocławka wraz z 20 kapłanami polskimi i 3 francuskimi. Słowo pożegnania skierowali: ks. prał. Stanisław Jeż - rektor PMK we Francji, wikariusz biskupi ks. Jean-Pierre Fohrer, mer Pulversheim Louis Feder, Alfred Kałużyński - prezes PZK oraz ks. Stanisław Kupczak - dziekan polskich kapłanów w Alzacji. Zostało również odczytane słowo pożegnania przesłane przez biskupa diecezji w Pelplinie. Ks. Dominik spoczął na cmentarzu w Pulversheim. Przemawiając w imieniu rodaków A. Kałużyński powiedział: „O twojej obecności będzie nam przypominał twój grób na naszym cmentarzu... będziemy się o niego troszczyć i przy nim spotykać na modlitwie”. Wypełnienie tych słów będzie najlepszym wyrazem wdzięczności dla zmarłego kapłana oraz darem, jaki mogą mu ofiarować ci, którym służył jako kapłan i człowiek.

Ks. Ryszard Górski

→→ tej, aby nie formalizować rzeczy. Pozwolić, aby ludzie się wypowiedzieli, umocnić w nich motywy ich działań, sprawić, aby poczuli, że są potrzebni, a ponad wszystko dbać o sedno problemu.

Oboje rodzice Jana-Piotra urodzili się w tym samym domu, w Brzóstkowie, w Poznańskim. Po trzydziestu czterech latach jego ojciec, zdemobilizowany w Szwajcarii, poszukując pracy, odnalazł swoją przyszłą żonę w Dourges. To zapewne z tego powodu Jan-Piotr tak bardzo wierzył w magię tej „mitycznej ojczyzny”, którą wszyscy ci ludzie przywieźli ze sobą do Francji.

Dochować tej ojczyźnie wierności, żyjąc we Francji życiem Francuzów, taki był podstawowy powód jego zaangażowania. Parę dni temu, niestety już ze szpitala, Jan-Piotr wyrażał „z głębi serca życze-

nie, aby spotkanie w dniu 11 października 2003 r. mogło doprowadzić stowarzyszenia i przedstawicieli Polonii francuskiej do prawdziwej i trwałej jedności”.

Pozostać na drodze, jaką nam wskazał, oto najpiękniejszy hołd, jaki możemy mu złożyć.

*Jędrzej Bukowski
Paryż, 11 października 2003*

Fot.: J.P. Grzeszczyk w otoczeniu bliskich współpracowników w dniu inauguracji nowej siedziby Kongresu, w Vaudricourt. Stoją od lewej: ks. P. Biel, duszpasterz Kongresu Polonii, F. Aghamalian-Konieczna, L. Wawrzyniak, W. Borgus, T. Kurowiak, J. Bukowski; siedzą: R. Wawrzyniak, J.P. Grzeszczyk, H. Desongnis, J. Chojecka; obok ks. Biela stoi M. Chojnacki, konsul RP w Lille.

z księgi aforyzmów

**Czas zmarnowany
nie istnieje we wspomnieniach.**

Stefan Kisielewski

**Życie nikomu nieużyteczne
jest zgrzyotą.**

Victor Hugo

**Życie jest krótkie, sztuka długa,
okazja ulotna, doświadczenie
złudne, osąd trudny.**

Hipokrates

Logika zabija życie.

Antoine de Saint-Exupéry



Polacy na Zachodzie

Nie odszedł samotnie

12 sierpnia 2003 r. zmarł w Paryżu śp. Jerzy Tomasik. Jednak jego pogrzeb odbył się dopiero 27 października. Mszę św. pogrzebową odprawił proboszcz kościoła polskiego w Paryżu ks. Wacław Szubert, a następnie kilka osób towarzyszyło zmarłemu na cmentarz Montmartre, gdzie spoczął w grobowcu rodzinnym.

Wiele osób znało pana Tomasika, ale niewiele wiedziało, że urodził się 8 sierpnia 1932 r. w Warszawie, ochrzczony został w parafii św. Stanisława na Żoliborzu, a przed opuszczeniem Polski - w 1939 r. - mieszkał, wraz z matką i siostrą, we Lwowie. Ojciec jego - oficer wojska polskiego zginął podczas wojny, wuj został zamordowany w Katyniu, a babkę hitlerowcy zagazowali jako „osobę starą i nieużyteczną”.

Zналиśmy pana Tomasika jako architekta i tłumacza, człowieka kochającego Polskę i wszystko co polskie. Żywo interesował się sprawami polskimi i aktywnie pomagał prezesowi - Stanisławowi Łuckiemu - w Towarzystwie Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji.

Dzięki wrażliwości i miłości bliźnich - wielu osób, które znały (a czasami nawet nie) Jerzego Tomasika - zmarły, wprawdzie anonimowo, został jednak odnaleziony w Instytucie Medycyno-Legalnym w Paryżu, w wyniku czego jego pogrzeb nie musiał być organizowany przez władze miejskie „bezimiennie” na cmentarzu w Thiais (jak dziesiątek ofiar sierpniowych upałów w stolicy Francji). Śp. Jerzy Tomasik spoczął w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Montmartre, obok swojej matki i siostry.

Chciałabym tą drogą podziękować wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu pogrzebu śp. J. Tomasika i tym, którzy uczestniczyli w składce na pokrycie kosztów jego pogrzebu. A są to: ks. prał. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji, ks. kan. Wacław Szubert, proboszcz kościoła polskiego w Paryżu, ks. inf.



Witold Kiedrowski - prezes SPK we Francji, Jadwiga Nomarska, Grażyna Fernandes, Ewa Ostrowska, pp. Krużyńscy, Jean Kerchner, M. Myślicki, Anna Łucka, Ewa Górecka, K. Agasvari, Malet, J. Malinowski, Farnik, Danuta Nowakowska, Marta Köhler, St. Aloszko, Helena Kolanowska, Michalak, Pp. Silvy, Maria Wallich, J. Wahl Damasiewicz, A. Sosnowska, A. Stec, J. Stepek, Kubiak, p. Jan. G. Robelin; a także organizacje polonijne: SPK - Francja, SPK - Koło Paryż, SHLP - Vistule, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji.

Je remercie tout particulièrement Mme Hugette Sliwinski, pour vos don spontané et exceptionnel, sans connaître le défunt.

Anna Łucka

Ps. Aby żaden Polak czy przyjaciel Polski nie odszedł z tego świata anonimowo, przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji zostanie powołane Stowarzyszenie, mające na celu informowanie, odnotowywanie i pomoc osobom samotnie żyjącym we Francji.

Wieczór pieśni ludowych

Przy licznych udziałach słuchaczy, odbył się 18 października 2003 r. wieczór Pieśni Ludowych w Ecla-St-Vallier (okręg Montceau-le-Mines) w wykonaniu Chóru Polskiego „Tradition”.

Chór powstał w 1999 r. w odpowiedzi na apel siostry Weroniki - naszej obecnej organizatorki oraz Rosalie Duverneau, naszej dyrygentki. Obecnie chór liczy blisko 80 osób, w tym 60 śpiewaków pochodzenia polskiego, którzy w większości śpiewali wcześniej w licznych chórach parafialnych, które istniały w osiedlach górniczych na tutejszym terenie.



Repertuar naszego chóru, który składa się z pieśni kościelnych i ludowych, dostosowujemy do różnych okazji: np. święto Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski, z pielgrzymką do Paray-le-Monial, pogrzeby czy wesela.

W okresie Bożego Narodzenia, rokrocznie, odbywa się Koncert Kolęd. W tym roku, w kwietniu, odbył się także Koncert Pieśni Pustynnych i Wielkanocnych.

Wyjeżdżamy także na zaproszenia innych ośrodków m.in. w St. Etienne, Roanne, Thonon-les-Bains, Hôtel Vieux, Clermont Châble, pragnąc przez nasz śpiew utrzymać i rozpowszechniać kulturę i tradycję polską we Francji.

W najbliższym czasie (4 stycznia 2004 r. o godz. 15³⁰) w Aix en Provence, w katedrze St. Sauveur mamy zaplanowany Koncert Kolęd, na który wszystkich sympatyków pieśni polskich serdecznie zapraszamy.

Teresa Kolerska
Sekretarka Chóru



RECHERCHE:

Recherche employée de maison de confiance - logée, nourrie, temps plein - très bonnes références contrôlables, sachant - bien cuisiner, repasser, ménage, parlant français - téléphone: Madame Heilbronn - tél. 01 47 34 58 15

„AVE MARYJA”
ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80.

UWAGA! CZYTELNICY!!

Przypominamy, że kolejny numer GK ukaże się dopiero za dwa tygodnie, z datą 11 stycznia. (Redakcja)



29 GRUDNIA 2003 - II STYCZNIA 2004

PONIEDZIAŁEK 29.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Krajobraz Polski - reportaż 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Wędrowni Rzepa 9⁰⁰ Wehikuł czasu 9²⁰ Bajeczki Jedynecki 9²⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10²⁵ Prawdziwa historia - reportaż 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Adam Malysz - Wielki Szlem? 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polscy nobliści - film dok. 13⁰⁵ Nad Niemnem - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Z kapitańskiego salonu - magazyn 15⁰⁰ 39 Studencki Festiwal Piosenki 15⁵⁰ Cztery pory roku A. Vivaldiego - Zima 15⁵⁵ Inspiracje - Vincent van Gogh 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁰ Co Pani na to? 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyński 17³⁵ Wehikuł czasu 17⁵⁵ Tęczowa bajeczka 18⁰⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 18³⁵ Obserwator wojskowy - magazyn 19⁰⁰ Polacy nad Obem - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁸ Sport 20⁰⁴ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Nad Niemnem - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Sercem pisane - reportaż 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Niebezpiecznie skromna - film dok. 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Szept prowincjonalny 1⁰⁵ Tęczowa bajeczka 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Nad Niemnem - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Sercem pisane - reportaż 4⁵⁵ Wygrać możesz, przegrać musisz - film dok. 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 30.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Serbia - druga ojczyzna - reportaż 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel; magazyn 9⁰⁰ Wędrowni Rzepa - serial 9⁰⁵ Z dziecięcej estrady 9³⁰ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰³ Współczesna proza polska 10²⁵ Magiczne miejsca - reportaż 10⁵⁰ Smak Europy 11⁰⁰ Panorama 11⁰³ Paderewski in memoriam 11²⁵ Polska karta 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁰ Salon lwowski 14⁰⁵ Folkogranie 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Herbatka u Tacka 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyński 17³⁵ Z dziecięcej estrady 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska karta 21³⁰ Wideoteka 21⁵⁵ Tylko tato - serial 22²⁵ Poszukiwacz polskich serc - reportaż 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Publicystyka kulturalna 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1⁰⁵ Bajeczki Jedynecki 1¹⁵ Przypadki zwierzojeża 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁵ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁴⁵ Plebania - serial 3¹⁰ Polska karta 3⁴⁰ Wideoteka Dorosłego Człowie-

ka 4¹⁰ Tylko tato - serial 4³⁵ Magazyn olimpijski 5¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁵ Polacy nad Obem - reportaż 5⁴⁰ Monitor

ŚRODA 31.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 9⁰⁰ Śnieżynka - baśń filmowa 10¹⁰ Plasteliny i przyjaciele - program dla dzieci 11²⁰ Wieści polonijne 11³⁵ Na zdrowie 12¹⁵ Niech żyje bal - koncert Maryli Rodowicz 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Lata dwudzieste..., lata trzydzieste - komedia 15⁰⁵ 40 KFPP Opole 2003 15⁵⁵ Klan - serial 16²⁵ Sopot 2003 na bis - Kayah 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zegnaj Rockefeller - serial 17⁴⁵ Nie ma róży bez ognia - komedia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 19⁵⁷ Pogoda 20⁰⁰ Orędzie Noworoczne Prezydenta RP 20¹⁵ Daleko od szosy - serial 21²⁵ Kochamy polskie bale, czyli „Tańcowali zbójnicy” 21⁴⁰ Janosik - serial 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Kochamy polskie bale, czyli „Czterdziestolatek 20 lat później” 23⁰⁰ Czterdziestolatek - serial 0⁰⁰ Toast noworoczny 0⁰⁵ Kochamy polskie bale, czyli „Z biegiem lat, z biegiem dni” 0¹⁵ Z biegiem lat, z biegiem dni - serial 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁵ Orędzie Noworoczne Prezydenta RP 2⁰⁵ Kochamy polskie bale, czyli „Jan Serce” 2¹⁵ Jan Serce - serial 3²⁰ Kochamy polskie bale 3²⁵ Gorzka miłość - serial 4²⁰ 40 KFPP Opole 2003 5¹⁰ Klan - serial 5³⁰ Złota Płyta - Ryszard Rynkowski

CZWARTEK 01.01.2004

6⁰⁰ Nie ma róży bez ognia - komedia 7³⁵ Niech żyje bal - koncert Maryli Rodowicz 8²⁰ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Plasteliny i przyjaciele - program dla dzieci 9¹⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 9³⁵ Laureaci Nowej Tradycji 10³⁰ Przygody Joanny - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁵ Galowy Koncert Jubileuszowy - Mazowsze 13¹⁰ Wiadomości 13²⁵ Wojciech Kilar „Kzesany” 13⁴⁰ Teatr Telewizji - Błahostka 14⁵⁰ Święta, święta - koncert 15²⁵ Niespotkanie spokojny człowiek - komedia 16²⁰ Święta, święta - koncert 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dziobem i pazurem - film dok. 18⁰⁵ Wydarzenia sportowe 2003 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰² Pogoda dla kierowców 20⁰⁵ Dziennikowa Szopka Noworoczna Jacka Fedorowicza 20⁴⁵ Teatr Telewizji - Błahostka 21⁵⁵ Galowy Koncert Jubileuszowy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Lata dwudzieste..., lata trzydzieste - komedia 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁶ Pogoda dla kierowców 2⁰⁰ Dziennikowa Szopka Noworoczna Jacka Fedorowicza 2⁴⁵ Święta, święta - koncert 3²⁰ Teatr Telewizji - Błahostka 4³⁰ Święta, święta - koncert 5⁰⁰ Złotopolscy - serial 5³⁰ Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce - film obyczajowy

PIĄTEK 02.01.2004

7⁰⁰ Wydarzenia sportowe 2003 - przeżyjmy to jeszcze raz 8¹⁰ Wiadomości 8²⁰ Pogoda 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Wędrowni Rzepa 9⁰⁰ Zabawy językiem polskim 9²⁵ Sto minut wakacji - serial 9⁵⁵ Tysiącletni Gdańsk - film dok. 10²⁵ Dowódcy Armii Krajowej 10⁵⁰ Folkogranie - Siwy Dym 11²⁰ Dziobem i pazurem - film dok. 12¹⁵ Koncert zespołu Leszcze 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce - film obyczajowy 14³⁰ Hity satelity 14⁵⁰ Szansa na

dobry karnawał 15⁴⁰ Gorący temat - serial 16⁰⁵ Złotopolscy - serial 16³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyński 17³⁵ Sto minut wakacji - serial 18⁰⁵ Szansa na dobry karnawał 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁸ Sport 20⁰⁴ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Polska karta 21⁰⁵ Hity satelity - propozycje programowe 21²⁰ Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce - film obyczajowy 22⁴⁵ Gorący temat - serial 23¹⁰ Panorama 23³⁰ Sport 23³⁴ Pogoda 23⁴⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju. 0⁰⁰ Wydarzenia sportowe 2003 - przeżyjmy to jeszcze raz 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity - propozycje programowe 3⁰⁵ Polska karta 3³⁵ Pieczone gołąbki - komedia 5⁰⁵ Gorący temat - serial 5³¹ Koncert zespołu Leszcze

SOBOTA 03.01.2004

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia - program w języku migowym 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju. 8³⁵ Ziarno - program katolicki 9⁰⁰ Program dla dzieci 9⁰⁵ Wirtulandia 9³⁵ Miki Mol i straszne Płaszczyno 10⁰⁰ Polska karta 10³⁰ Koncert życzeń 10⁵⁰ Podróż kulinarne 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Daleko od szosy - serial 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 14⁵⁵ Święta wojna - serial 15²⁵ Pieczone gołąbki - komedia 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Na dobre i na złe - serial 18⁰⁰ Kolędy Pospieszalskich 18²⁵ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Daleko od szosy - serial 21⁴⁰ Kronika wypadków miłosnych - dramat 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon lwowski 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Defekt - serial 2⁵⁵ Daleko od szosy - serial 4¹⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 5⁰⁵ Kronika wypadków miłosnych - dramat 7⁰⁵ Kolędy Pospieszalskich - koncert 7²⁵ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 04.01.2004

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowo na niedzielę 9¹⁵ Zaolzie - magazyn 9³⁰ Latające misie - serial 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Do góry nogami 10³⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 10⁵⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Niedzielny muzykowanie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z kościoła św. Anny w Warszawie 14¹⁰ Zakłęty dwór - serial 15¹⁰ Marek Torzewski i przyjaciele - koncert 16⁰⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv - Jacka Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Kresowy - film dok. 18⁴⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie 20⁴⁵ Defekt - serial 21⁴⁰ 30 lat na scenie Wiktora Zborowskiego 22³⁵ Karnawał gwiazd 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Latające misie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Biografie 3³⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 3⁵⁵ Zakłęty dwór - serial 4⁵⁰ Kurier z Warszawy 5¹⁰ Koncert życzeń 5⁴⁰ Zaolzie - magazyn

Ciąg dalszy na str. 22

SARL ZATRUDNI:

- SPRZEDAWCĘ - (commercial)
do pracy na terenie Ile de France.
Wymagane doświadczenie; warunki do ustalenia.
TEL. 01 42 70 34 47.

DO SPRZEDANIA *

DOM MIESZKALNO-USŁUGOWY
- stan surowy - 850 m² - działka 6 ar - 12 km od KRAKOWA
TEL. 00 48 (12) 641 48 76 (9⁰⁰ - 18⁰⁰)
TEL. 00 48 (12) 430 60 02 (po 19⁰⁰)

*** POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW ***

z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem
TEL. 03 44 53 43 07.

**POSZUKUJEMY
NAUCZYCIELA JEZYKA ANGIELSKIEGO:**

z doświadczeniem minimum 5 lat.
TEL. 06 62 69 13 83.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars
INTERNATIONAL - FRANCE

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M^o: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/ 36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M^o: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

JEŹDZI CODZIENNIE DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^o Gare du Nord)

93 rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**SOCIÉTÉ DE BÂTIMENT EN SERRURERIE MÉTALLERIE
RECRUTE UN OUVRIER SERRURIER MÉTALLIER.**

- Expérience dans le métal souhaité.
- Une formation interne sera donné à la prise du poste.
- Permis B exigé.
- Poste libre début décembre 2003.
- Salaire net mensuel 1300 euros. Possibilité d'évolution

Pour plus de renseignements contactez-nous

au 01.48.11.31.31 de 9h à 12 h et de 14h à 17h

Où envoyez nous votre cv

à Chrono Métal 27 quai Adrien Agnès 93300 Aubervilliers.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 17.12.2003

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)
tel/fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 STYCZNIA 2004 R!

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.

*** TOP PEINTRE:**

LA PEINTURE EN EXPRESSE. Des appartements,
des bureaux. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel/fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST WE FRANCJI
DO 30 MIAST W POLSCE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji
- dostawa do rąk własnych adresata
- odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV

**ŻYCZYMY NASZYM KLIENTOM
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** WYNAJMĘ:**

MIESZKANIE W CENTRUM WARSZAWY - 64 m².

TEL. 01 47 90 24 70.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna, masaż i pielęgnacja twarzy
- z dojazdem do klienta.

TANIO! Tel. 06 15 42 98 19

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. **TEL. 01 48 06 84 17**



5-II STYCZANIA 2004

PONIEDZIAŁEK 05.01.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel; magazyn 9⁰⁰ Wędrowni Rzepa 9¹⁰ Wehikuł czasu 9³⁵ Moje miasteczko - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Laboratorium - magazyn 10²⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10⁴⁵ Katalog zabytków 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Marek Torzewski i przyjaciele - koncert 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁵ Nad Niemnem - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ TeleDola - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Karnawał gwiazd 16⁰⁵ Klan - serial 16³⁰ Mój bieg przez XX wiek - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedynek 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Moje miasteczko - serial 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Kurier z Warszawy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Nad Niemnem - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Ryszarda Hanin - film dok. 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Nad Niemnem - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 4⁵⁰ VOX - koncert zespołu 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 06.01.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel; magazyn 9⁰⁰ Wędrowni Rzepa 9¹⁰ Plastelin i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Współczesna proza polska 10³⁵ Romantyczne podróże do Polski - reportaż 10⁵⁵ Poetycki oddech 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11²⁵ Chopinowskie nokturny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Koncert życzeń 13⁵⁰ Salon Kresowy 14⁰⁵ Folkogranie 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Bezludna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedynek 17³⁵ Plastelin i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Paszporty „Polityki” 22⁰⁵ Tylko tato - serial 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Przypadki Zwierzozę 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Paszporty „Polityki” 4¹⁵ Tylko tato - serial 4⁴⁰ Magazyn olimpijski 5¹⁵ Ze sztuką na ty 5⁴⁰ Monitor

ŚRODA 07.01.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Budzik

9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Tajemnice Pomorza - reportaż 10⁵⁵ Transmisja prawosławnego nabożeństwa Bożonarodzeniowego 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Hit kultury 12⁴⁵ Boczniymi drogami - magazyn 13⁰⁵ Spadek - film fab. 14²⁵ Ostatni Zayazd - Unio Ojczyzno moja 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Film animowany 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Kulisy i sensacje 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedynek 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie 18²⁵ Boczniymi drogami 18⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Być Polakiem - reportaż 21⁰⁵ Egoiści - dramat 22⁴⁵ Irak 2004 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Linia specjalna 23⁵⁵ Ktokolwiek widział 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Być Polakiem - reportaż 3⁰⁵ Egoiści - dramat 4⁵⁰ Irak 2004 5⁰⁵ Boczniymi drogami - magazyn 5²⁵ W Wiedeńskim nastroju 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

CZWARTEK 08.01.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Bajeczki Jedynecki 9²⁵ Kuchnia wróżki 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10³⁰ Kwadrans na kawę 10⁴⁵ Szaleństwa medycyny 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Być Polakiem - reportaż 12⁴⁰ Skarbiec - magazyn 13¹⁰ Złota Setka Teatru TV - Krawiec 14³⁵ Małe arcydzieła Mozarta 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj - magazyn katolicki 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16³⁰ Szerokie tory - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedynek 17³⁵ Bajeczki Jedynecki 17⁵⁰ Kuchnia wróżki 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁵ Lasy i Ludzie - magazyn 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁸ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ W poszukiwaniu utraconych lat - film dok. 21³⁰ Złota Setka Teatru TV - Krawiec 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedynek 0¹⁵ Film animowany 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ W poszukiwaniu utraconych lat - film dok. 3³⁰ Złota Setka Teatru TV - Krawiec 4⁵⁵ Małe arcydzieła Mozarta 5¹⁵ Hit kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 09.01.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Zabawy językiem polskim 9³⁵ Sto minut wakacji - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Tysiącletni Gdańsk - film dok. 10³⁰ Dowódcy Armii Krajowej - film dok. 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedynek 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ W poszukiwaniu utraconych lat - film dok. 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Sukces - serial 14¹⁰ KOMBI - Sopot 2003 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bao-bab, czyli zielono mi 15³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy -

serial 16³⁰ Zwierzenia kontrolowane 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedynek 17³⁵ Sto minut wakacji - serial 18⁰⁵ KOMBI - Sopot 2003 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces (2) - serial 22⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 22³⁰ Bao-bab, czyli zielono mi 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces (2) - serial 4¹⁵ KOMBI - Sopot 2003 5⁰⁵ Bao-bab, czyli zielono mi 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

SOBOTA 10.01.2004

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 8³⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - program dla dzieci 9³⁵ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Daleko od szosy - serial 14⁴⁰ Powrót Mazowsza do Szwecji - reportaż 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Film fab. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Bał Mistrzów Sportu 21⁴⁵ Daleko od szosy - serial 23¹⁵ Panorama 23³⁵ Sport 23³⁹ Pogoda 23⁴⁵ Bał Mistrzów Sportu 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Kresowy 1¹⁵ Maurycy i Hawranek 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Defekt - serial 3⁰⁰ Daleko od szosy - serial 4¹⁵ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 5³⁰ Córy szczęścia - film fab. 7²⁵ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 11.01.2004

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowo na niedzielę 9¹⁵ Z kapitańskiego salonu 9³⁰ Latające misie 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Do góry nogami 10³⁰ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Zakłęty dwór - serial 15⁰⁰ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 15⁵⁵ Biografie 16⁴⁵ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17³⁵ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 17⁵⁵ M jak miłość - serial 18⁴⁰ Zaproszenie 19⁰⁰ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 21⁰⁰ Defekt - serial 22⁰⁰ Panorama 22²⁰ Sport 22²⁷ Pogoda 22³⁵ XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 0²⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁵ Latające misie - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Biografie - Wdziałem wielu bogów 3³⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 3⁵⁵ Zakłęty dwór - serial 4⁵⁰ Kolekcjoner z Buenos Aires - reportaż 5⁰⁵ Ludzie listy piszą 5³⁵ Z kapitańskiego salonu - magazyn

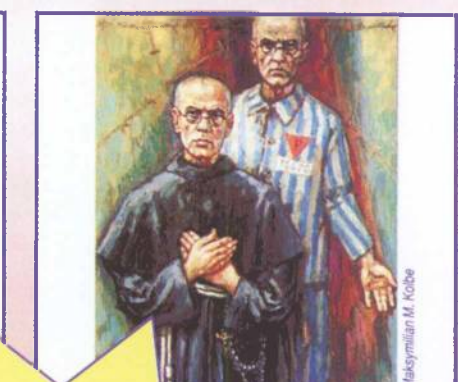
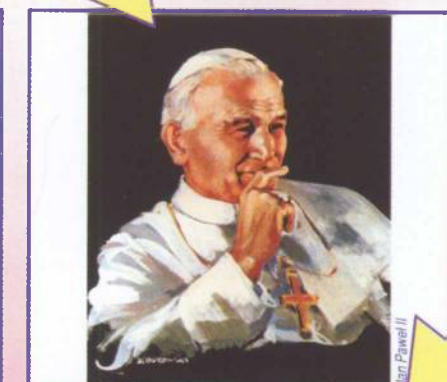
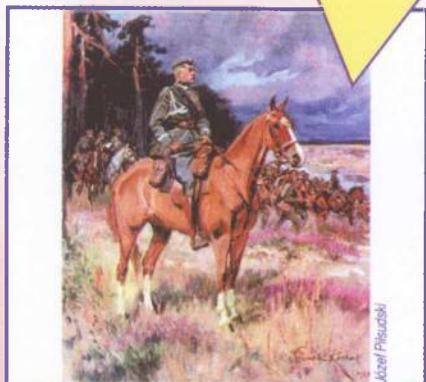


Kalendarz Głosu Katolickiego **2004**

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI À DÉCEMBRE 2004

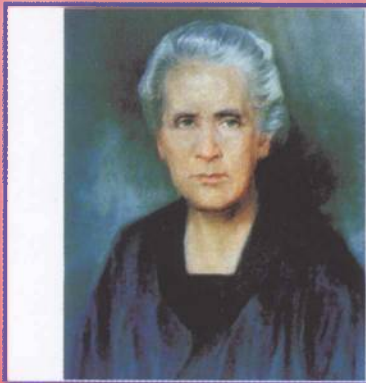
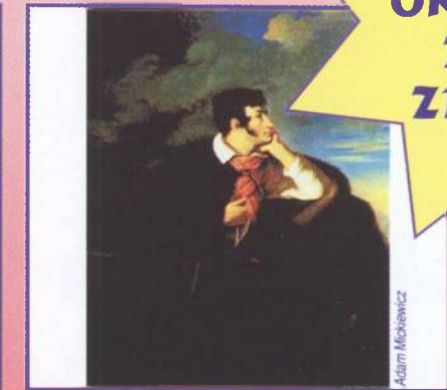
**ŻYCZYMY
PAŃSTWU
W 2004 R.
SAMYCH
UDANYCH DNI
Z KALENDARZEM
GŁOSU KATOLICKIEGO**

**ZA 5
„12”**

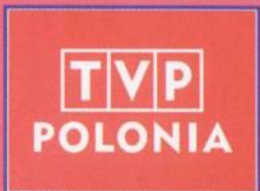


Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata
Les Polonais qui ont changé la face du Monde

**OSTATNIA
OKAZJA...
ŻEBY
ZDAŹYĆ**



KUPON ZAMÓWIENIA
KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.
- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -
(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)
PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.”
Ilość egzemplarzy: w cenie po **4** euro (z przesyłką: **4,25** euro).
Razem: euro.
Imię i nazwisko:
Adres:.....
Dołączam czek (dla Voix Catholique) płacę gotówką



LA PO
- LINEA
- PACZKI
- PRZEKA
Paris - tél
Lyon - tél



Fillippo Lippiemu udało się nadać
namalowanej w 1459 roku
„Adoracji Dzieciątka
przez Maryję i świętych”
tyleż nastroju i ciepła,
ile ma w sobie
każda podobna scena
wyrażająca miłość macierzyńską...
(czytaj str. 8)

W Galerii GK - „Leśna adoracja” Fillippo Lippi

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)		Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	769 909	ANGLIA	400 500	AUSTRALIA	333 416
GSM	90 113	AUSTRIA	303 384	BELGIA	
NIEMCY	454 588	DANIA		HISZPANIA	
USA		FRANCJA		WŁOCHY	
FRANCJA	434 555	KANADA	400 500	NORWEGIA	



* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

NOWOŚĆ!
wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

Cała ekipa
grupy
IRADIUM
zyczy państwu
wesołych
świąt i szczęśliwego
nowego roku
2004!

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart